

Rozdział I

Przestrzeń publiczna w naukach społecznych i urbanistyce

1. Publiczny wymiar przestrzeni miasta – ujęcie ekonomiczne – rekomendacje dla polityki urbanistycznej w wymiarze krajowym i lokalnym

Wprowadzenie

Na temat przestrzeni publicznej miast głównie wypowiadają się architekci, urbaniści, socjologowie miasta, w mniejszym zakresie ekonomiści. *W podziale przestrzeni miejskiej tradycyjnie istnieją 3 podstawowe kategorie: przestrzeń publiczna – ulice, place, skwery, parki oraz przestrzeń półpubliczna – nazywana również przestrzenią sąsiedzka i półprywatną. Ostatni rodzaj to przestrzeń prywatna – należąca do pewnej grupy osób lub podmiotów* [Sikorska 2010: 157] Podział ten jest powszechnie podzielany w literaturze urbanistycznej i socjologicznej [Chmielewski 2010; Borowik 2015; Wojnarowska 2018; Mantey 2019; Szczepański 2019]. Taki podział oczywiście nie wyczerpuje złożoności problematyki publicznego charakteru przestrzeni miejskiej. Przestrzeń publiczna jest także kategorią ekonomiczną doskonale wpisującą się w teorię dóbr publicznych i teorię efektów zewnętrznych, stanowiąc tym samym ważną podstawę do definiowania istoty interesu publicznego i prowadzenia poprawnych interwencji publicznych (*public policies*) w sferze gospodarowania przestrzenią.

Przestrzeń publiczna w gospodarkach współczesnych miast nabiera nowego znaczenia. Rola ta jest istotna nie tylko w budowaniu tradycyjnych więzi społecznych (nazywanych często kapitałem relacyjnym) czy współtworzeniu warunków bytowych mieszkańców, jako istotnych składowych subiektywnej kategorii jakości życia, ale

także w tworzeniu warunków do rozwoju gospodarczego, w tym klimatu przedsiębiorczości i innowacyjności, tak istotnych dla poprawy konkurencyjności sektorów wytwórczych. Dobrej jakości przestrzeń publiczna służy budowaniu wartości samego miejsca publicznego, wartości jego otoczenia, jak i tożsamości oraz wartości całego miasta. Wpływa na rozwój kapitału ludzkiego. W takim ujęciu przestrzeń miejska staje się oczywistą kategorią ekonomiczną, a nie tylko rzeczową. Jest także ważną składową „kapitału terytorialnego” będącego podstawą rozwoju nowoczesnych kreatywnych gospodarek [Markowski 2015, 2016]. Przestrzeń miejska wpływa bowiem na główne składowe tego kapitału tkwiące w wartościach społecznych i systemach gospodarczych. Bez wysokiej jakości przestrzeni publicznej miast ten szczególnie zasób, decydujący o wielu współczesnych przewagach konkurencyjnych producentów zlokalizowanych w miastach, by *de facto* nie istniał.

Przestrzeń publiczna miast jako kategoria ekonomiczna jest zatem produktem i dobrem będącym wytworem ludzkiej działalności. Jest też produktem szczególnym, bo produktem relacyjnym, tj. wytworzonym i postrzeganym przez człowieka w wyniku wymiany wartości materialnych i niematerialnych. Jest także produktem złożonym (megaproduktem) składa się bowiem z subprzestrzeni publicznych i innych przestrzeni będących we władaniu prywatnym, ale generujących wartości publiczne. W tym sensie niezależnie od formy własności przestrzeni relatywnie wyodrębniona przestrzeń miasta, jako złożona struktura funkcjonalno-przestrzenna jest także swoistym „dobrem publicznym” i nośnikiem innych dóbr. Każdy taki mega i subprodukt składający się na strukturę funkcjonalno-przestrzenną w zależności od skali wymiaru publicznego i zdefiniowanego interesu publicznego – może być przedmiotem odrębnej publicznej interwencji.

1.1. Przestrzeń miejska jako dobro publiczne

Zagadnienia te były już podejmowane i publikowane przez autora niniejszego opracowania. Autor wykorzystał więc do tego celu wcześniejszy swój dorobek starając się na niego spojrzeć krytycznym okiem [Markowski 2013]. Za każdym bowiem razem okazuje się, że – po dalszych zebranych doświadczeniach praktycznych i dalszych studiach literaturowych – na zagadnienie to można spojrzeć w nieco inny i bardziej pogłębiony sposób. Interesy publiczne związane z przestrzenią nierozzerwalnie łączą się z kategorią dóbr publicznych. Dla celów praktycznych definiujemy je, jako wszystkie wytwory ludzkiej działalności leżące w polu zainteresowania każdego obywatela, do których dostęp na równych zasadach gwarantują władze publiczne (wszystkich poziomów) zgodnie z ich realnymi kompetencjami i możliwościami gospodarki w transakcjach pozarynkowych.

Dla poprawnego rozumienia istoty dóbr publicznych jako kategorii ekonomicznej warto przypomnieć definicję dobra publicznego przyjmowaną w teorii ekonomii dobrobytu. *Dobra publiczne* są to materialne i niematerialne wytwory ludzkiej działalności, których konsumpcja, w przypadku formy w pełni publicznej, łączy się z zerowymi kosztami konsumpcji i zerowymi marginalnymi kosztami ich dostarczenia w przypadku, kiedy pojawia się dodatkowa liczba konsumentów. Dobra w pełni publiczne charakteryzują się zatem brakiem konkurencji i wykluczalności z konsumpcji [Samuelson 1954; Mishan 1981]. *De facto* większość dóbr publicznych ma charakter mieszany, czyli w procesie konsumpcji ma zarówno cechy dobra publicznego, jak i prywatnego [Mishan 1981; Markowski 1999]. To oznacza, że przy ich konsumpcji zawsze pojawia się pewien poziom konkurencji, wykluczalności i kosztów pozyskania ich do konsumpcji lub też występują marginalne koszty wytworzenia dodatkowej ilości dobra. W procesie dostarczania „dóbr publicznych” ściera się nieustannie interes prywatny i grupowy z interesem publicznym. Stąd też praktycznie każde dobro definiowane jako publiczne ma *de facto* quasi-publiczny charakter.

1.2. Przestrzeń miejska a sprawiedliwość społeczna

Przestrzeń warunkuje byt i warunkuje dostęp do czynników niezbędnych nam do życia. W przestrzeni realizuje się zatem podstawowe prawo do sprawiedliwego dostępu do podstawowych dóbr (*primary goods*). Nawiązując do teorii sprawiedliwości Rawls'a [Rawls 1971] możemy przyjąć, że przestrzeń będziemy ujmować w kategoriach relatywnych; nie bezwzględnych (fizycznych). Tak więc przestrzeń, w której żyje człowiek jest podstawowym dobrem naturalnym, które przez działalność ludzką jest przetwarzane na przestrzeń zrelatywizowaną, nierozłącznie związaną z różnymi dobrami i kosztami społecznymi. W tym rozumieniu jest ona kategorią ekonomiczną integralnie związaną z kosztami jej wytworzenia. Podstawowym więc prawem konstytucyjnym musi być prawo do swobodnego korzystania z przestrzeni [Markowski 2013]. Będąc częścią wspólnoty europejskiej musimy przyjąć, że idee sprawiedliwości i równości w układach funkcjonalno-przestrzennych są podstawą budowania wspólnotowej polityki w Unii Europejskiej i tej wartości muszą odpowiadać nasze systemy zarządzania rozwojem w wymiarze przestrzennym.

Bazując na teorii sprawiedliwości dochodzimy do wniosku, że zapewnienie sprawiedliwego dostępu i konsumpcji dóbr wspólnie użytkowanych i ważnych z punktu widzenia interesu publicznego i zasad sprawiedliwości społecznej zależy w dużym stopniu od stanu zagospodarowania. W praktyce jednak ze względu *quasi*-publicznego charakteru dóbr publicznych mamy do czynienia z próbami ich zawłaszczania, a tym samym naruszeniem

interesów publicznych także wyrażanych w systemie prawnym. Ponieważ przestrzeń jest zawłaszczana przez właścicieli i innych jej użytkowników powoduje to, że dobra nie są równo dostępne. Także wiele innych dóbr z klasy publicznej i quasi-publicznej, będących wytworem działalności człowieka, jest uzależnionych od czynnika dostępności i organizacji dostępu do miejsc ich konsumpcji i kanałów dystrybucji w przestrzeni miasta.

Przestrzeń fizyczna ujmowana w trzech, a nawet czterech wymiarach w każdym z nich może podlegać procesom wykluczania użytkowników. Przykładowo z trzecim wymiarem użytkowania przestrzeni miejskiej łączy się taka kategoria ekonomiczna i prawna, jak własność warstwowa. Wzrastające zapotrzebowanie na użytkowanie przestrzeni w trzecim wymiarze, tj. w oderwaniu od własności ziemi sprawia, że sprawa warstwowego użytkowania przestrzeni i warstwowej własności wymaga w Polsce pilnej regulacji. Czas jest także oczywistym wymiarem interwencji, planujemy w czasie, ustalamy regulacje na określony czas np. wprowadzamy czasowe ograniczanie zmiany użytkowania, tworzymy rezerwy terenu pod przyszłe obiekty publiczne *etc.* Niby to sprawy oczywiste, ale nie dla wszystkich. Regulacje dotyczące własności i form użytkowania muszą dotyczyć i mogą znacznie się różnić w systemie regulacyjnym dla każdego wymiaru przestrzeni. Stąd też ma swoje uzasadnienie teoretyczne wprowadzenie do organizacji życia społeczeństw, takich form czasowego użytkowania, jak określona w czasie dzierżawa terenu, dzierżawa wieczysta, czy wieczyste użytkowanie. Formy te są odpowiedzią na potrzeby interwencji w czwartym wymiarze użytkowania przestrzeni. W praktyce funkcjonowania miasta dla każdego wymiaru przestrzeni powstały określone zwyczaje i uregulowania prawne, głęboko wpisane w systemy społeczne. Stąd duże opory społeczne i polityczne przed ich zmianą. Każda próba zmiany sposobu interwencji publicznej w „wymiar” przestrzeni napotyka na nieco inne bariery społeczne i ekonomiczne. Żyjąc dłużej mamy inny system wartości i motywacji w stosunku do walorów zagospodarowanej przestrzeni niż w społeczeństwach o krótkiej średniej przeżywania. Inne będą też relacje człowieka w odniesieniu do walorów przestrzeni i nieruchomości i czynnika czasu, jeśli zmieni się np. system wartości oraz sposób i miejsce tezauryzacji bogactwa.

We współczesnej gospodarce wszystkie wymiary przestrzeni wraz z funkcją czasu, jako czwartego wymiaru stają się przedmiotem interwencji (polityki). Potrzeba ta jest konsekwencją obiektywnych zależności alokacyjnych rynkowych mechanizmów w dystrybucji integralnie powiązanych z przestrzenią (lub od przestrzeni zależnych) dóbr publicznych i dóbr rynkowych i innych efektów zewnętrznych. Właśnie rynki nieruchomości związane z przestrzenią miast charakteryzują się szczególnie dużą skalą efektów zewnętrznych i wymagają regulacji prawnej, która zabezpiecza majątek nieruchomy także przed spekulacjami i nieuzasadnionym spadkami jego wartości. Brak takich mechanizmów, ich osłabienie lub nieadekwatność do zmieniających się współcześnie wymagań sprawia, że rynki te mają nie tylko ułomny charakter, ale nabierają wręcz patologicznego charakteru. Dlatego tak niezbędny jest m.in. regulacyjny system publicznego planowania przestrzennego, poprzez który możemy reali-

zować podstawowe prawa sprawiedliwego dostępu do dóbr publicznych powiązanych z przestrzenią. Musimy być przy tym świadomi, że dążąc do maksymalizacji w zakresie sprawiedliwości w dostępie do dóbr publicznych, za każdym razem jednocześnie ograniczamy podstawowe prawo do swobodnego użytkowania przestrzeni i tworzymy ramy dla wytwarzania zrelatywizowanych form przestrzennych, w których mogą się realizować pewne politycznie wyznaczone standardy sprawiedliwego dostępu do dóbr podstawowych i dóbr publicznych. Ta dystrybucja dóbr na poziomie lokalnym związana jest z lokalną gospodarką przestrzenną i przejawia się m.in. w kompetencjach władz lokalnych do tworzenia prawa lokalnego w zakresie lokalizacji w przestrzeni ludzkiej aktywności. Dokonuje się to w formie polityki przestrzennej i aktów planowania miejscowego. *De facto* w planowaniu przestrzennym decydujemy zarówno o systemie reglamentacji dóbr publicznych, jak ich kosztowej i cenowej ich internalizacji.

1.3. Karta przestrzeni publicznej jako społeczny wyraz potrzeby ochrony wartości publicznej przestrzeni

Autor liderował opracowaniu *Karty przestrzeni publicznej* [2009] przyjętej na Kongresie Urbanistyki Polskiej organizowanym przez Towarzystwo Urbanistów Polskich w Poznaniu w 2009 r. Z tego też względu w *Karcie przestrzeni publicznej* znalazły się wyraźnie ekonomiczne akcenty. Inicjatywa ta była mocno wspierana przez Związek Miast Polskich oraz ówczesne władze miasta Poznania coraz bardziej dostrzegające ułomności istniejącego systemu prawnego dotyczącego planowania i gospodarowania przestrzenią w Polsce. Od czasu jej przyjęcia przez uczestników Kongresu nadal wszystkie jej hasła nie straciły na znaczeniu.

Przestrzeń publiczną zdefiniowano w kategoriach społeczno-ekonomicznych. Autorzy stwierdzili *Rozumiemy ją, jako dobro wspólnie użytkowane, celowo kształtowane przez człowieka, zgodnie ze społecznymi zasadami i wartościami – służące zaspokojeniu potrzeb społeczności lokalnych i ponadlokalnych. O publicznym charakterze przestrzeni decyduje zbiorowy sposób jej użytkowania.*

Wyraźnie podkreślono formę użytkowania przestrzeni a nie własność jako kryterium jej publicznego charakteru. Własność bowiem nie jest bezwzględnym warunkiem publicznego charakteru konsumpcji (użytkowania) produktu – chociaż z pewnością publiczna własność przestrzeni daje – przynajmniej teoretycznie – większe gwarancje, że zostanie zapewniony publiczny charakter w dostępie do tego dobra.

Uznano też, że przestrzeń publiczna jest także dobrem o strategicznym znaczeniu dla miast.

- *Przestrzeń publiczna jest dobrem posiadającym nie tylko specyficzne cechy użytkowe, ale jest miejscem transmisji różnych produktów materialnych i niematerialnych zaspokajających różnorodne potrzeby. Z tego względu jest **dobrem i zasobem o strategicznym znaczeniu dla społeczności lokalnych**.*
- *Wielość i znaczenie funkcji przestrzeni publicznej sprawia, że podlega ona silnej presji rozwojowej i zawłaszczaniu. **Przestrzeń podlega globalnej grze rynkowej**. W wyniku nieuregulowanej konkurencji między jednostkami terytorialnymi dochodzi do **akceptacji zawłaszczania przestrzeni publicznej** i godzenia się na różnego typu społeczne koszty obciążające lokalne społeczności.*

Karta zawiera bardzo syntetyczną diagnozę przyczyn takiego stanu rzeczy, które to przyczyny od tego czasu nadal nie uległy zmianie. W Karcie napisano:

- *Takim zachowaniom władz lokalnych – ale także władz centralnych – sprzyja;*
- *niska społeczna świadomość znaczenia dobra wspólnego dla państwa i jego obywateli wynikająca z braku tradycji poszanowania dobra wspólnego;*
- *błędny pogląd, że wolny rynek – bez publicznej interwencji – jest w stanie zrównoważyć rozwój przestrzenny i społeczno-gospodarczy;*
- *pierwszeństwo interesów indywidualnych przed dobrem wspólnym, zwłaszcza w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;*
- *niedostateczny udział społeczeństwa w decydowaniu o rozwoju społeczno-gospodarczym i przestrzennym [Karta... 2009].*

Autorzy Karty pokusili się o sformułowanie kierunkowych działań niezbędnych, aby chronić i właściwie użytkować przestrzeń publiczną. Zdaniem uczestników Kongresu działaniami sprzyjającymi ochronie i racjonalnemu użytkowaniu przestrzeni publicznej są;

- *stosowanie kompleksowej analizy korzyści – kosztów w procesach dotyczących zagospodarowania przestrzeni publicznej;*
- *edukacja społeczności lokalnej pokazującej nowe prawa i reguły globalnej gospodarki i rolę przestrzeni publicznej w rozwoju zrównoważonym oraz jej wartość dla mieszkańców;*
- *zintegrowane zarządzanie i planowanie rozwoju jednostek terytorialnych;*
- *mobilizacja i aktywizacja lokalnych społeczności do udziału w procesach planowania zagospodarowania przestrzennego i rozwoju;*
- *prowadzenie działalności inwestycyjnej ze sfery zagospodarowania oraz rewitalizacji w obszarach przestrzeni publicznej, wyłącznie na podstawie prawa miejscowego spójnego z lokalną polityką przestrzenną, z jak największym udziałem społeczeństwa przy tworzeniu tego prawa i formułowaniu lokalnej polityki;*
- *wykluczenie niepodlegających publicznej kontroli administracyjnych procedur i decyzji jako podstawy do prowadzenia działalności inwestycyjnej;*
- *zapewnienie dostępu do przestrzeni i tworzenie takich form przestrzennych, które minimalizują wykluczenie i nieuzasadnioną konkurencyjność (w tym zawłaszczanie);*

- *ochrony istniejącej struktury społecznej i przestrzennej, tradycji miejsca, lokalnej kultury i istniejących wartościowych obiektów i układów urbanistycznych;*
- *ochrona społecznej różnorodności: mieszanie grup społeczno-ekonomicznych, unikanie izolacji i segregacji oraz wspieranie słabszych grup społecznych;*
- *identyfikacja i wyrażanie w sposób formalny zbiorowych potrzeb i aspiracji mieszkańców wobec przestrzeni publicznej, zwłaszcza w procesach definiowania lokalnej polityki przestrzennej oraz tworzenia prawa miejscowego;*
- *wprowadzenie w życie narzędzi skutecznej realizacji planów zagospodarowania przestrzennego oraz instrumentów praktycznego wprowadzania w życie zasad zrównoważonego rozwoju i porządku przestrzennego;*
- *wspieranie rozwoju aktywności społecznych, kulturalnych i artystycznych, które są związane z przestrzenią publiczną, działają dzięki niej i ją wzmacniają;*
- *zwiększanie zainteresowania lokalnej społeczności jakością przestrzeni publicznej oraz usprawnienie interakcji między siłami rynkowymi a potencjalami oferowanymi przez przestrzeń publiczną, celem zbilansowania systemu wartości między sferą społeczną, kulturową i ekonomiczną;*
- *poszanowanie dobrego sąsiedztwa rozumianego jako przeciwdziałanie oszpeccaniu przestrzeni publicznej i terenów otwartych przez urządzenia reklamowe, informacyjne, drogowe i techniczne;*
- *dbanie o tworzenie pozytywnych relacji między terenami publicznymi a otaczającymi je nieruchomościami prywatnymi;*
- *traktowanie przestrzeni publicznej i jej przekształceń jako obszarów polityki rozwoju zrównoważonego (czyli miejsc gdzie następuje optymalizacja użytkowanych zasobów, m.in. oszczędność wody, energii, zwiększanie bioróżnorodności, na równi w praktyce projektowej, realizacyjnej i eksploatacyjno-zarządczej);*
- *dbanie o najwyższy poziom planowania i projektowania urbanistycznego w odniesieniu do terenów przeznaczonych pod publiczne cele;*
- *bliska współpraca sektora publicznego i prywatnego w dziedzinie projektowania zabudowy i zagospodarowania przestrzeni publicznej;*
- *stosowanie partnerstwa publiczno-prywatnego do realizacji złożonych projektów urbanistycznych współkreujących przestrzeń publiczną;*
- *ustalenie zasad i standardów decydujących o harmonii i porządku przestrzennym;*
- *ochrona interesu zbiorowego przed agresywnymi zachowaniami wobec przestrzeni publicznej (zawłaszczaniu i dewastowaniu przestrzeni);*
- *budowanie świadomości społecznej o roli przestrzeni publicznej w rozwoju społeczno-gospodarczym i podnoszeniu jakości życia;*
- *motywowanie agencji i organizacji pozarządowych do działań na rzecz dbałości o przestrzeń publiczną [Karta...2009].*

Karta apeluje także do społeczności lokalnych. „Celem realizacji idei wyrażonych w Karcie, niezbędne jest (ze strony lokalnych społeczności):

- *kontrolowanie działań władz samorządowych wobec przestrzeni publicznej;*
- *aktywny udział w procesach planowania przestrzennego, czyli partycypacja społeczna w definiowaniu lokalnych polityk – przestrzennej oraz pokrewnych – w formułowaniu prawa miejscowego;*
- *monitorowanie sposobów użytkowania i zagospodarowania przestrzeni publicznej i informowanie szerokiej opinii publicznej o problemach i zagrożeniach;*
- *oszczędne, racjonalne i zgodne ze społecznymi zasadami użytkowanie przestrzeni publicznej;*
- *kształtowanie etycznych postaw i zachowań – szacunku dla dobra wspólnego – na wszystkich poziomach formalnej oświaty oraz poprzez media publiczne propagowanie w rodzinach i grupach społecznych właściwych form korzystania z przestrzeni publicznej.*

Kartę kończy 8 *zasad* organizowania i użytkowania przestrzeni publicznych:

- ***Maksymalizacji wartości miasta i jego nieruchomości poprzez kreowanie wysokiej jakości przestrzeni publicznych.***
- ***Kompleksowego planowania miejscowego oraz projektowania urbanistycznego przestrzeni publicznych w oparciu o wyniki konkursów urbanistycznych i architektonicznych.***
- ***Spolecznej partycypacji w tworzeniu narzędzi kształtowania i gospodarowania przestrzenią publiczną, z aktywnym udziałem lokalnych społeczności w procesie sporządzania dokumentów planistycznych.***
- ***Ochrony dziedzictwa kulturowego oraz specyfiki lokalnej jako szczególnych wartości przestrzeni publicznych.***
- ***Równowagi w tworzeniu nowej przestrzeni publicznej w stosunku do rewitalizowanej przestrzeni historycznej.***
- ***Sprawiedliwego dostępu do przestrzeni publicznych i minimalizacji konfliktów przy ich tworzeniu oraz użytkowaniu.***
- ***Kształtowaniu przestrzeni publicznych integrujących grupy społeczne z szacunkiem dla ich różnych potrzeb i systemów wartości.***
- ***Aktywnego użytkowania przestrzeni publicznych i ich wykorzystywania do organizowania wydarzeń lokalnych [ibidem].***

Wnioski

Wymiar publiczny przestrzeni miejskiej nie może być sprowadzony tylko do kształtowania i formułowania zasad użytkowania przestrzeni według tradycyjnych podziałów, tj. na przestrzeń publiczną – rozumianą jako przestrzeń otwartą i wspólną półpubliczną

oraz prywatną. Publiczny wymiar przestrzeni miejskiej jest bowiem dużo bardziej złożony. Immanentną cechą przestrzeni miejskiej jest znaczne zróżnicowanie i wzajemnie uwarunkowanie wartości publicznych i prywatnych na każdej z osi tworzących fizyczną czterowymiarową czasoprzestrzeń. Publiczny wymiar przestrzeni miejskiej jest zatem zmienny i zrelatywizowany w czasie i współcześnie nabiera coraz bardziej dynamicznego charakteru, od stanu relatywnie czysto publicznego do stanu quasi-prywatnego i odwrotnie. Zdefiniowanie na tym tle interesów publicznych i reguł dostępu do dóbr publicznych w mieście jest sprawą szczególnie złożoną wymagającą szczególnej wiedzy i umiejętności.

Dobrej jakości przestrzeń miejska gwarantując wysoki strumień dostępu do dóbr publicznych podnosi wartość gruntów miejskich oraz wartość całego miasta. Tym samym podnosi wartość majątku narodowego. Wysoka wartości majątku miejskiego czy narodowego w sensie ekonomicznym oznacza wysoką zdolność miasta i jego użytkowników do generowania dochodów z nowych inwestycji. Mechanizmem finansowym potwierdzającym taką zdolność kreowania wartości rynkowych na tle wysokiej jakości przestrzeni miejskiej jest instytucja kredytów hipotecznych, obligacji majątkowych itp. instrumentów finansowych.

Aby te mechanizmy finansowe działały sprawnie muszą istnieć mechanizmy podatkowe pozwalające na pośrednie przejmowanie części wartości z nieruchomości, które skorzystały na inwestycjach przy tworzeniu i utrzymywaniu przestrzeni publicznych i kształtowaniu struktury funkcjonalno-przestrzennej miasta jako wspólnej wartości publicznej. Takimi instrumentami najlepiej pokazującymi te związki i motywującymi do inwestowania w przestrzeń publiczną i jej ochronę są lokalne podatki związane z wartością majątku nieruchomości oraz sprawne rynki nieruchomości ograniczające spekulacje gruntami. Zapewnienie zatem minimalnej sprawności rynków nieruchomości ze strony państwa powinno stać się jedną z ważniejszych zasad budowania systemu interwencji państwa w sferę funkcjonowania gospodarki przestrzennej [*Raport z Kongresu...2012-2013*].

W świetle teorii sprawiedliwości logicznym wydaje nieco inne podejście do właściwego rozumienia zasady państwa prawa w odniesieniu do przestrzeni miasta jako dobra publicznego i w konsekwencji do własności ziemi. Generalnie zasada państwa prawa jest interpretowana, że **wszystko jest dozwolone, co nie jest zabronione**. Taka interpretacja pozwala, co do zasady, na każdą formę użytkowania ziemi. Prawem natomiast trzeba enumeratywnie wykluczać określone skutki użytkowania. Jeśli uznamy zaś, że przestrzeń miejska jest dobrem publicznym i że każdy ma prawo do jej użytkowania, to będzie oznaczać, że jakiegokolwiek zmiany w formie użytkowania ziemi są niedozwolone, jeśli prawo wyraźnie na to nie zezwala ze względu na ochronę interesu publicznego. Takim interesem publicznym najwyższej rangi powinno być **prawo do swobodnego przemieszczania się w przestrzeni miasta**. Taka interpretacja w praktyce oznacza, że można zmieniać formy użytkowania ziemi tylko według zasad nakreślonych prawem i planami miejscowymi. Jeśli tak, to musimy się zgodzić, że każde użytkowanie przestrzeni – w tym ziemi jest także działaniem dyskryminują-

cym innych użytkowników. Każda ścieżka myślowa wychodząca od dobra wspólnego musi nas doprowadzić do wniosków, że zapis w art. 6 w *Ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym* zaczynający się od ochrony interesu prywatnego, a nie publicznego odwraca porządek w budowaniu publicznego instrumentu interwencji. (Art. 6. 1. 2.) *Każdy ma prawo, w granicach określonych ustawą, do: 1) zagospodarowania terenu, do którego ma tytuł prawny, zgodnie z warunkami ustalonymi w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, jeśli nie narusza to chronionego prawem interesu publicznego oraz osób trzecich; 2) ochrony własnego interesu prawnego przy zagospodarowaniu terenów należących do innych osób lub jednostek organizacyjnych.*

Pojawia się wątpliwość czy zapis ten jest zgodny z konstytucyjną zasadą równego dostępu do dóbr i usług świadczonych publicznie. *Ustawa* bowiem wychodzi od ochrony interesu prywatnego a nie publicznego. Nasze przepisy prawa zmieniające podstawy ustrojowe oparły się na nadinterpretacji ochrony interesu prywatnego. Wydaje się, że po ponad 23 latach od zmiany ustrojowej, można już racjonalnie mówić o interesach publicznych i właściwym ich wyważeniu. Sprawa ta nabiera strategicznej wagi przy reformowaniu sfery związanej z funkcjonowaniem gospodarki przestrzennej. Rozsądnym wydaje się przyjąć, że podstawowym aktem regulującym użytkowanie ziemi powinien być powszechny kataster rejestrujący przeznaczenie i formę użytkowania terenu. Jego zmiana w zakresie form użytkowania może być dokonana tylko ustawami w powiązaniu z systemem planów regulacyjnych. Można ten system potraktować, jako swego rodzaju **powszechnie obowiązujący krajowy system strefowego planu regulacyjnego**, tj. jako systemu regulacji zezwalającego na określone działanie, bowiem każde inne skutkuje naruszeniem dostępu do przestrzeni niezgodnie z zasadą sprawiedliwego do niej dostępu. Zmiana może nastąpić przez akty planowania przestrzennego lub ustawy specjalne powiązane z aktami planistycznymi.

W konsekwencji przeprowadzonego rozumowania nad megaprzestrzenią miasta jako wartością publiczną możemy powiedzieć, że pragmatyczna kategoria planistyczna, jaką jest struktura funkcjonalno-przestrzenna miasta jest „formalnym” wyrazem tej megawartości publicznej. Wartość funkcjonalno-przestrzenna miasta jest bezsprzecznie dobrem publicznym złożonym wymagającym szczególnej ochrony. Jeśli chcemy, aby wizja struktury funkcjonalno-przestrzennej była nie tylko formalnym, ale faktycznym celem polityki rozwoju musimy przyjąć, że staje się to z mocy aktu prawa miejscowego. Nasuwa się oczywisty wniosek, że struktura funkcjonalno-przestrzenna zapisana w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego tego formalnego warunku nie spełnia, a to ze względu na to, że w obowiązującym prawie studium jest tylko „aktem kierownictwa wewnętrznego”. Obecne przepisy nie wykluczają co prawda możliwości opracowania i uchwalenia planu miejscowego dla całej jednostki, ale ze względu na fakultatywność planowania miejscowego rzadko kiedy mamy do czynienia z pełnym pokryciem miast

planami. Dzięki planowaniu miejscowemu możliwe jest – przynajmniej teoretycznie – specyficzne publiczne działanie interwencyjne na rzecz zapewnienia dostępu do tej nadrzędnej wartości dla wszystkich użytkowników miasta. Kwestią zasadniczą jest czy potrafimy uzasadnić użytkownikom, że są lub będą realnymi beneficjentami tak zdefiniowanych wartości publicznych i po drugie, czy podmiot polityki publicznej dysponuje realnymi kompetencjami do zapewnienia prawidłowej partycypacji interesariuszy w definiowaniu, ochronie i dostarczaniu tych wartości. Jeśli nie, to w rynkowych i demokratycznych systemach społeczno-gospodarczych takich „wartości” publicznych nie ochronimy.

2. Atrakcyjność przestrzeni miejskiej

Wprowadzenie

Atrakcyjność przestrzeni miejskiej to trzy pojęcia, ważne zarówno z poznawczego, jak i aplikacyjnego punktu widzenia w naukach matematyczno-przyrodniczych, społeczno-ekonomicznych, czy też politechnicznych. *Przestrzeń* – to jedno z podstawowych pojęć filozoficznych, charakteryzujących wraz z czasem stan materii. W sensie ogólnym jest to wszystko to co nas otacza. W geometrii pozwala definiować różnego rodzaju zależności między obiektami, w geografii jest to środowisko człowieka wykształcone w toku ewolucji, zaś w naukach społecznych oznacza stan świadomości określonej grupy osób w zakresie charakterystyk społecznych, kulturowych, ekonomicznych. W różnych dyscyplinach nauki istnieje wiele rodzajowych kategorii przestrzeni. Jak zauważa Liszewski [1997], w samej tylko geografii – w zależności od stopnia obecności i działalności człowieka – wydziela się przestrzeń fizyczno-geograficzną i przestrzeń społeczno-ekonomiczną. Pojęcie *miasta* – także nie jest jednoznaczne. Za Dzięwońskim [1956] można powiedzieć, że jest to specyficzna organizacja i fizjonomia oraz określony status prawny pewnego wycinka przestrzeni. W geografii osadnictwa istnieją dwa podejścia w badaniach miast: formalno-prawne oraz funkcjonalno-przestrzenne. Dla pierwszego podejścia punktem wyjścia jest status miasta, który precyzyjnie wyznacza jego granice administracyjne. Zasadniczo kryteriami wyróżniania miast są określone własności, jakie powinna pełnić jednostka przestrzenna pragnąca być miastem lub też jest to próg wielkościowy (liczba mieszkańców). Z kolei dla drugiego podejścia w badaniach miejskich (funkcjonalno-przestrzenne) konieczne jest rozpoznanie [Liszewski 1997]:

- a) stosunków prawnowłasnościowych – w postaci geodezyjnego podziału przestrzeni (parcelacja), odzwierciedlającego stan własności ziemi w granicach administracyjnych miasta;

- b) morfologii – czyli rozplanowania działek budowlanych, bloków urbanistycznych, dzielnic, itp.;
- c) organizacji funkcjonalnej – oznaczającej odpowiednie zróżnicowanie form użytkowania ziemi;
- d) zróżnicowań administracyjno-instytucyjnych – czyli określenie typów zarządzania składowymi przestrzeni miejskiej.

Najistotniejszymi zmianami w przestrzeni miejskiej wywołanymi transformacją ustrojowo-gospodarczą są [Runge 2011: 133-134]:

- powrót znaczenia renty gruntowej i innych mechanizmów rynkowych w gospodarce;
- zmiany w strukturze własnościowej ziemi (prywatyzacja, reprivatyzacja),
- wzrost liczby „aktorów” rywalizujących o przestrzeń miasta i konkretne lokalizacje;
- zmiany kryteriów lokalizacji działalności gospodarczej (wzrost znaczenia kryteriów rynkowych).

Elementem łączącym oba pojęcia – przestrzeń i miasto – jest kolejne, trzecie z nich, tj. pojęcie atrakcyjności. *Atrakcyjność* to cecha lub zespół cech powodujących, że dana przestrzeń, rzecz, osoba, symbole, idee, itp. są nie tylko ważne, interesujące, ale także pożądane. Pojęcie atrakcyjności wiąże się z pojęciem wartościowania, czyli oceny składników rzeczywistości pod pewnym kątem. Przykładowo, wartościujemy dzielnice miasta ze względu na lepsze i gorsze warunki zamieszkania. Efektem tego wartościowania jest skala atrakcyjności dzielnic od najlepszych przez średnie, obojętne, słabe, do najgorszych. Działania tego typu są przez nas często wykonywane podświadomie, najczęściej gdy w danej przestrzeni jesteśmy po raz pierwszy i porównujemy ją z innymi, odwiedzanymi przez nas wcześniej. To wartościowanie ma także podbudowę naukową i kontekst aplikacyjny. Badania atrakcyjności najczęściej dotyczą atrakcyjności inwestycyjnej w gospodarce miast, regionów [np. Szymła 2000; Jewtuchowicz 2005; Budner, Pawlicki 2013], czy też atrakcyjności turystycznej [np. Leiper 1990; Nowacki 2007; Kowalczyk 2013; Kulczyk 2014].

Celem prezentowanego badania jest identyfikacja specyficznych cech atrakcyjności przestrzeni miejskiej tradycyjnych regionów społeczno-gospodarczych. Punkt wyjścia stanowią kryteria i podziały atrakcyjności.

W przypadku miast zwykle jest tak, że największą atrakcyjnością cechuje się przestrzeń centralna, tj. obszar śródmiejski. Tutaj na ogół usytuowane są najważniejsze instytucje władzy lokalnej, siedziby organizacji, zabytki, centra handlowo-usługowe, itp. Centralne usytuowanie najważniejszych placówek, obiektów jest wynikiem długiego, historycznego procesu kształtowania się przestrzeni miejskiej, od etapu wytyczenia centrum (rynek), wybiegających z niego ulic, aż po granice zewnętrzne miasta (w miastach średniowiecznych mury miejskie). Ten układ centrum – peryferie nie do końca sprawdza się w policentrycznych układach osadniczych. Ze względu na zmienność czynników rozwojowych poszczególnych ośrodków, kształtowanie się atrakcyjności przestrzeni miejskiej jest tu bardziej złożone, Konieczna jest zatem próba przybliżenia tego zagadnienia.

2.1. Kryteria i podziały atrakcyjności

Możliwe jest więcej niż jedno kryterium podziału atrakcyjności. Pierwsze rozpatrywane tutaj kryterium to *wizualizacja* – która pozwala rozróżnić atrakcyjność realną (mierzalną), dostrzegalną w przestrzeni za pomocą odpowiedniego pomiaru, od atrakcyjności niemierzalnej (subiektywnej) wyrażanej jakościowo. Przykładem może być podział miast z punktu widzenia poziomu oraz jakości życia. Poziom życia ilustrujemy liczbowo określonymi miernikami, obliczanymi zazwyczaj w stosunku do statystycznej populacji 1000 mieszkańców (np. liczba samochodów przypadających statystycznie na 1000 mieszkańców, powierzchnia użytkowa mieszkania na 1000 mieszkańców, liczba lekarzy na 1000 mieszkańców, liczba placówek handlowych na 1000 mieszkańców). Z kolei jakość życia to subiektywny osąd mieszkańca jak mu się żyje (bardzo dobrze, dobrze, średnio, nie najgorzej, mogłoby być lepiej, trudno). Ponieważ każdy z nas ma różne oczekiwania, wzorce wartości, czy też różne doświadczenia życiowe jakość życia u poszczególnych członków gospodarstwa domowego bywa różna, tak jak i wśród mieszkańców bloku, dzielnicy, itp.

Drugie z kryteriów podziału atrakcyjności to *podmiotowość*. Wyróżniamy zatem atrakcyjność osobową (pojedynczych osób, grup, zbiorowości/społeczności) lub też atrakcyjność obiektów materialnych, będących wytworem działalności człowieka, Zainteresowania pierwszego rodzaju znajdujemy w naukach społecznych (antropologia, kulturoznawstwo, psychologia, socjologia). Z kolei z atrakcyjnością wytworów materialnych działalności człowieka spotykamy się w naukach ekonomicznych, etyce, czy też w religioznawstwie. Przykładem pierwszego rodzaju są chociażby: atrakcyjność osób określonej płci ze względu na reprezentowaną urodę, cechy charakteru; ze względu na stereotyp atrakcyjności (np. atrakcyjność Włochów, Hiszpanów ze względu na ich temperament. Szwajcarów ze względu na zasobność kont bankowych). Z kolei ilustracją drugiego rodzaju może być atrakcyjność obiektów zabytkowych (zamki, pałace), obiektów sakralnych (zabytkowe kościoły, obiekty kultu religijnego).

Trzeci z podziałów *przedmiotowy* – pozwala rozróżnić atrakcyjność w wymiarze gospodarczym, infrastrukturalnym, ludnościowym, kulturowym i przestrzennym. Atrakcyjność gospodarcza obszaru stanowi pochodną przewagi popytu nad podażą na określone zasoby ekonomiczne. Atrakcyjność infrastrukturalna jest pochodną procesu kreowania miejsc kontaktów oraz sieci umożliwiających zaspokajanie indywidualnych i zbiorowych potrzeb społecznych mieszkańców, jak i użytkowników danej przestrzeni w zakresie funkcjonowania infrastruktury społecznej i technicznej. Atrakcyjność ludnościowa (demograficzno-społeczna) stanowi pochodną koncentracji zaludnienia jako rezultat lokalizacji terenów mieszkaniowych w przestrzeni miejskiej wraz z wynikającymi z tej lokalizacji zróżnicowaniami społeczno-przestrzennymi. Atrakcyjność kulturowa jest rezultatem obecności w przestrzeni miasta materialnych obiektów, wytworów kultury, jak i zróżnicowanych etnicznie, wyznaniowo i kulturowo grup ludz-

kich. Atrakcyjność przestrzenna stanowi pochodną wieloaspektowego procesu zaspokajania potrzeb gospodarczych, ludnościowych i infrastrukturalnych, wyrażająca się stanem zagospodarowania przestrzeni zabudową gospodarczą, osadniczą, placówkami i przestrzeniami użyteczności publicznej, jak i mediami technicznymi.

2.2. Atrakcyjność przestrzeni miejskiej – struktura i własności

Jak już wcześniej sygnalizowano, atrakcyjność przestrzeni pojedynczego miasta daje się ująć w formie modelu centrum – peryferie, gdzie najbardziej atrakcyjnym z wielu względów obszarem jest przestrzeń centralna (śródmiejska), zaś najmniej atrakcyjne są obszary peryferyjne. Działanie renty gruntowej (oraz renty budowlanej) modyfikuje nieco tę zasadę, podobnie jak historyczny rozwój transportu publicznego na przełomie XIX i XX stulecia. Jeszcze bardziej różnice w atrakcyjności przestrzeni widoczne są między pojedynczym miastem a zespołem miast. Atrakcyjność przestrzeni należy tu rozpatrywać hierarchicznie, od poziomu miejscowego (osiedla, dzielnicy), przez poziom lokalny (miejscowość), po poziom regionalny (międzymiejski). Na każdym z tych poziomów obecna jest grupa „aktorów” (osoby, instytucje, inwestorzy, władza lokalna), którzy mieli, mają lub mogą mieć w sprzyjających okolicznościach istotny wpływ na kształtowanie atrakcyjności danego miejsca, fragmentu miasta, czy też całego ośrodka miejskiego. Na poziomie osiedla mieszkańcy lub władze spółdzielni mieszkaniowej inicjując budowę placu zabaw dla dzieci przyczyniają się do wytworzenia wyspecjalizowanej, atrakcyjnej przestrzeni osiedlowej, tj. takiej, która zasadniczo skierowana jest do określonej grupy społecznej. Innym przykładem – tym razem kreowania atrakcyjnej przestrzeni miejskiej o szerszym gronie użytkowników – jest pojawienie się galerii handlowej z szerokim zakresem nie tylko miejsc sprzedaży, ale także świadczenia różnego typu usług (np. pralnia chemiczna, fryzjer, optyk, księgarnia, filia banku, gastronomia, kino). Na poziomie regionalnym (zbioru miast) atrakcyjność przestrzeni może wynikać z obecności usług wyspecjalizowanych (filharmonia, teatr, szpital specjalistyczny, centrum kongresowe, hala sportowa). Lokalizacja tego typu placówek wpływa na kształtowanie się atrakcyjności nie tylko w skali całego układu osadniczego, ale istotnie podnosi walor miejsca w obrębie miejscowości, w której zlokalizowano tego typu placówkę. Ponadregionalny poziom kształtowania się atrakcyjności wynika na ogół z lokalizacji podmiotów gospodarczych o znaczeniu krajowym, czy nawet międzynarodowym. Atrakcyjność gospodarcza Tychów i Bielska-Białej w latach 70. XX w. wynikała z uruchomienia produkcji samochodów marki Fiat, zaś krajowa atrakcyjność Gliwic z podobnego typu produkcji (General Motors), ale już w nowych uwarunkowaniach ustrojowo-gospodarczych.

Obecność podmiotu gospodarczego o znaczeniu krajowym (a nawet międzynarodowym) w obrębie danej miejscowości wcale nie jest jednoznaczne z atrakcyjnością całej lokalnej przestrzeni miejskiej. Podobnie rzecz się ma z przestrzenią mieszkaniową, czy też przestrzenią infrastrukturalną. Atrakcyjność nie tylko przybiera formę skoncentrowaną terytorialnie (ujawnianie się w ściśle określonym miejscu), lecz może także mieć formę szerszą (atrakcyjność dzielnicy, strefy w przestrzeni miasta). Jednocześnie domknięcie atrakcyjności należy rozumieć jako brak terytorialnych oddziaływań w zakresie kształtowania się atrakcyjności, zaś otwartość atrakcyjności ilustrują wektorowe powiązania między przestrzenią atrakcyjną a obszarami otaczającymi i dalszymi. Można to sobie wyobrazić jako identyfikację przestrzennego oddziaływania przestrzeni atrakcyjnej (np. zasięg oddziaływania rynku pracy atrakcyjnych przedsiębiorstw w regionie, zasięg oddziaływania galerii handlowych, zasięg oddziaływania renomowanych instytucji kultury).

Rozpatrując poziomy atrakcyjności przestrzeni miejskiej tradycyjnych regionów społeczno-ekonomicznych należy zwrócić uwagę, że można to jednocześnie analizować w ujęciu egzo- i endogenicznym. W pierwszym przypadku atrakcyjność stanowi efekt zewnętrznego oddziaływania na daną przestrzeń w celu indukcji albo zwiększenia jej atrakcyjności lub też w drugim przypadku może być konsekwencją wewnętrznego działania społeczności lokalnej (regionalnej) na rzecz pojawienia się lub zwiększenia atrakcyjności. Sprzyja temu na ogół miejscowy kapitał społeczny.

Niezależnie od atrakcyjności rodzajowej (w zakresie pojedynczej cechy) możliwa jest wieloaspektowa atrakcyjność przestrzeni. W działaniach praktycznych dotyka ona zwłaszcza gospodarczej atrakcyjności inwestycyjnej (w obrębie atrakcyjności gospodarczej), czy też działalności turystycznej. Wśród rozpatrywanych cech pozwalających kształtować lokalną atrakcyjność inwestycyjną wymienia się głównie: efektywność i nowoczesność gospodarki, jakość infrastruktury, jakość instytucji i zasobów ludzkich, aktywność społeczną, wielkość i strukturę zasobów pracy, poziom wykształcenia, kierunek działania i skuteczność polityki lokalnej, czy też działania marketingowe. Z kolei w kształtowaniu turystyki liczą się przyrodnicze i antropogeniczne walory turystyczne, zagospodarowanie turystyczne (baza noclegowa, baza gastronomiczna, baza towarzysząca) oraz dostępność turystyczna.

Świadomie i celowo w dotychczasowych rozważaniach pominięto kwestię wzorców atrakcyjności, czyli odpowiedzi na pytanie, kiedy i w jakich warunkach coś jest atrakcyjne lub nie. Dotykamy tu zarówno wymiaru ilościowego, jak i jakościowego. By nie komplikować już na początku rozważań, ten właśnie wątek umieszczono w tej części opracowania jako kompatybilny z czasowo-zmiennym ujęciem atrakcyjności (wcześniej szeroko omówiono wątek przestrzenny).

Stwierdzono na wstępie opracowania, że atrakcyjność to cecha lub zespół cech powodujących, że dana przestrzeń, rzecz, osoba, symbole, idee, itp., są nie tylko interesujące, ale także pożądane. Jeśli coś jest interesujące atrakcyjnie, to można to trakto-

wać w kategoriach *względnych (potencjalnych)*, jeśli natomiast coś atrakcyjnego jest pożądane, oznacza to zajmowanie się atrakcyjnością w kategoriach *bezwzględnych (rzeczywistych)*. Wędrując przykładowo przez Szwajcarię podziwiamy krajobrazy górskie Alp (atrakcyjność względna). Świadomie lub podświadomie porównujemy krajobraz alpejski z innymi znanymi obszarami turystycznymi w kraju lub zagranicą, uznając jednocześnie, że obszar Alp jest dla nas najbardziej atrakcyjnym obszarem górskim. Atrakcyjność bezwzględna to krok dalej. Dysponując odpowiednimi zasobami decydujemy się – na podstawie rankingu atrakcyjności różnych regionów Szwajcarii – zamieszkać w jednym z nich, jako najbardziej atrakcyjnym miejscu tego kraju. Deklaratywność w zakresie atrakcyjności „przełożyła się” tutaj na konkretną decyzję wyboru. Podobnie byłoby w gospodarczej atrakcyjności inwestycyjnej. Wariantowe propozycje konkretnych lokalizacji opracowane z uwzględnieniem wielu mierników, prowadzą do wyboru jednej z nich jako najbardziej atrakcyjnej.

Każda przestrzeń geograficzna stanowi zatem swoistą mozaikę atrakcyjności względnych (potencjalnych) i bezwzględnych (realnych). Wraz z zagospodarowaniem przestrzeni zwiększa się udział atrakcyjności rzeczywistych w porównaniu z potencjalnymi. Dobrym przykładem jest miasto. Już u progu cywilizacji, gdy pojawiły się pierwsze miasta ich geneza wynikała właśnie z atrakcyjności ich położenia i pełnionych funkcji. Wraz z przechodzeniem do kolejnych formacji ustrojowo-gospodarczych zmieniały się priorytety (wzorce) atrakcyjności. Widać to chociażby w koncepcji cykli gospodarczych Kondratiewa [1925]. Wraz z rewolucją przemysłową rozpoczyna się nowy etap kształtowania się miast. O ile dotąd przestrzenią atrakcyjną w mieście był rynek, o tyle później przestrzeniami atrakcyjnymi stają się miejsca i strefy działalności przemysłowej wraz z towarzyszącymi im po sąsiedzku koloniami i osiedlami przyfabrycznymi. Wraz z rozwojem międzymiejskiej i wewnątrzmięjskiej komunikacji stopniowo coraz większą atrakcyjnością zaczynają się cechować obszary podmiejskie, posiadające predyspozycje do rozwoju funkcji mieszkaniowej. W latach powojennych pojawiła się kolejna kategoria obszarów atrakcyjnych w mieście – najpierw w latach 50.-70. kompleksy spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, zaś po transformacji ustrojowej mieszkaniowe budownictwo deweloperskie.

Jednocześnie w wielu miastach, jak i zespołach osadniczych zachowały się obszary atrakcyjnego budownictwa mieszkaniowego, a pochodzące z lat poprzednich, będące w wielu przypadkach konsekwencją długookresowego przekształcania się dawnych, jeszcze XIX-wiecznych form osadniczych (np. Ligota, Panewniki w Katowicach; Pawłów, Zaborze w Zabrze; Czułów w Tychach).

Spółdzielcze osiedla mieszkaniowe lat powojennych odgrywały dwojaką rolę. Z jednej strony użyteczną jako miejsce zamieszkania, zaś z drugiej strony dla wielu – zwłaszcza pokolenia wyżu demograficznego lat 50., czy imigrantów ze wsi – było symbolem awansu zawodowego i społecznego. Otrzymanie spółdzielczego mieszkania w latach 50.-70. XX w. było wtedy nie tylko przejawem poprawy warunków życia,

ale przede wszystkim było najbardziej pożądanym – obok samochodu – dobrem materialnym. Transformacja ustrojowa, zmiany gospodarcze i społeczne spowodowały także pojawienie się nowych wzorców atrakcyjności, w tym w zakresie miejsca zamieszkania. Z jednej strony depopulacja i starzenie demograficzne, zaś z drugiej kryzys przestrzeni śródmiejskich i suburbanizacja, wpłynęły na spadek prestiżu wielkich osiedli mieszkaniowych oraz pojawienie się prywatnego budownictwa mieszkaniowego. Stało się ono obecne nie tylko w obszarach zewnętrznych, ale także w wolnych do tej pory, słabo zagospodarowanych lub zrewitalizowanych terenach centralnych. Tak jak zmieniała się atrakcyjność przestrzeni miejskiej (cele mieszkaniowe), takim samym procesom zmian podlegała atrakcyjność gospodarcza – z preferencji przestrzeni centralnych na przestrzenie dalej oddalone od śródmieścia, z jednoczesną dywersyfikacją strukturalną i przestrzenną. Odnotowano wzrost zainteresowania inwestorów przestrzeniami stykowymi między miejscowościami (subindustrializacja). W podobnym kierunku zmierzają lokalizacje działalności handlowo-usługowej. Tym samym znajduje tu potwierdzenie egzo- i endogeniczny model urbanizacji [Runge 2018]. Zmieniające się w czasie atrakcyjności rodzajowe wcale nie muszą być względem siebie kompatybilne (tożsame). Jeśli przykładowo, dany fragment miasta jest atrakcyjny gospodarczo, to już niekoniecznie ludnościowo, kulturowo, czy też infrastrukturalnie.

Można przyjąć, że zmiany atrakcyjności przestrzeni są pochodną zmieniających się w czasie czynników lokalizacji działalności gospodarczej, długo-, średnio- i krótkookresowych procesów demograficzno-społecznych, prawidłowości kształtowania się obszarów funkcjonalnych w skali miasta, regionu, procesu urbanizacji, relacji centrum – peryferie, itp. Jednocześnie atrakcyjność obszaru może mieć postać egzo- lub endogeniczną – w pierwszym przypadku jest efektem zewnętrznego oddziaływania na dany obszar w celu indukcji albo zwiększenia jej atrakcyjności, zaś w drugim stanowi ona rezultat wewnętrznego działania społeczności lokalnej (aktywizacja kapitału społecznego).

2.3. Atrakcyjność przestrzeni miejskiej w tradycyjnym regionie społeczno-ekonomicznym – studium przypadków

Atrakcyjność tradycyjnego regionu społeczno-ekonomicznego wynika z dominacji w nim działalności uwiązanych przestrzennie (górnictwo), jak i ekstensywnym modelu funkcjonowania gospodarki opartej na zewnętrznym pozyskiwaniu średnio i słabo wykształconych zasobów pracy. Tym samym atrakcyjność gospodarcza ma w tego typu regionie charakter egzogeniczny, tj. kształtowana jest na podstawie zewnętrznych założeń krajowej polityki gospodarczej, napływu kapitału, itp. W idealnym modelu konurbacji,

czyli takim, gdzie wielkości, funkcje, struktury poszczególnych miejscowości są do siebie zbliżone, to układ taki byłby zwielokrotnieniem pojedynczego miasta. Co więcej, przestrzenie centralne usytuowane byłyby w środku geometrycznym ośrodka, a zwłaszcza w miejscowościach usytuowanych w centrum takiego układu. Sprawa nie jest jednak taka prosta, jak wskazują konkretne przykłady miast konurbacji katowickiej.

Centralnie położonym – także z administracyjnego punktu widzenia – są Katowice, gdzie atrakcyjność przestrzeni miejskiej ma wyraźnie dualny charakter. Centralno-północne dzielnice Katowic od XIX w. po czas transformacji ustrojowo-gospodarczej lat 90. XX w. miały zdecydowanie charakter przemysłowy (kopalnie, huty). Z kolei południowa część miasta to przestrzeń rezydencjalna, mieszkaniowa. Jej atrakcyjność wynikała z podmiejskości, zachowania w dużej części wiejskiego charakteru zabudowy oraz poczucia lokalnej tożsamości [Węclawowicz 1989; Chmielewska 2016]. Atrakcyjność Katowic została zainicjowana w XIX w. przez rodzinę Wincklerów decyzją o przeniesieniu swoich działalności ekonomicznych z Dolnego Śląska na Górny Śląsk i wypromowaniu przez siebie niewielkiej jeszcze w latach 30. XIX w. wsi Katowice do pozycji ważnego ośrodka przemysłowego [Gwosdz 2004]. Centrum „dowodzenia” stanowił nieistniejący już dzisiaj dwór Wincklerów przy ul. Stawowej. Ta właśnie ulica wraz z sąsiednią ul. Mickiewicza pełniły funkcję pierwszej ukształtowanej przestrzeni centralnej miasta. Ze względu na wielonarodowy napływ imigrantów i rozrastanie się zabudowy miejskiej kolejną przestrzenią centralną stał się pobliski rynek, zaś dowodem wielokulturowości mieszkańców okazały się nieodległe obiekty sakralne – synagoga, kościół ewangelicko-augsburski, kościół rzymsko-katolicki. Atrakcyjną przestrzeń mieszkaniową tworzyły nie tylko secesyjne kamienice położone wokół rynku, ale także ulica Warszawska biegnąca w kierunku Mysłowic (styk granic – Niemiec, Rosji i Austrii), co wraz z rozwojem infrastruktury pozwalało na zyskowny handel transgraniczny. Odzyskanie przez Polskę niepodległości po I wojnie światowej, utworzenie woj. śląskiego ze stolicą w Katowicach to rozpoczęcie kolejnego etapu kształtowania się atrakcyjności przestrzeni miejskiej, ukierunkowaną głównie na południe, wzdłuż ulicy Kościuszki. Tutaj w latach międzywojennych w nowo budowanych kamienicach sytuują się warstwy urzędnicze, kadra zarządzająca, przedstawiciele wolnych zawodów. Po 1945 r. dualny układ rodzajowego zróżnicowania atrakcyjności przestrzeni Katowic podlegał dalszym istotnym zmianom:

- Po pierwsze – likwidacji uległa przestrzeń przemysłowa w centralnej i północnej części miasta. Od lat 50. XX w. jest ona zastępowana coraz szerzej przestrzenią mieszkaniową. Tutaj jako pierwsza po 1945 r. pojawiła się atrakcyjna przestrzeń osiedli spółdzielczych (osiedle Koszutka), zaś później Józefowiec.
- Po drugie – na styku z Chorzowem od lat 60. po lata obecne kształtowane jest osiedle Tysiąclecia, które stało się atrakcyjne w latach 70. Ze względu na sąsiedztwo z Parkiem Kultury i bliskie, dogodne komunikacyjnie sąsiedztwo z centrum Katowic [Jałowicki 1968, 1980].

- Po trzecie – z atrakcyjnością ludnościową mamy także do czynienia w południowych dzielnicach Katowic I (Ligota, Podlesie).
- Po czwarte – biorąc pod uwagę cały okres powojenny, to wyraźnie zmniejszyła się atrakcyjność gospodarcza, a wzrosła atrakcyjność infrastrukturalna (np. Spodek, Katowicka Strefa Kultury, Centrum Konferencyjne, Silesia City Center). Tradycyjna atrakcyjność gospodarcza w centrum i na północy miasta uległa likwidacji, na rzecz atrakcyjności ludnościowej. Jednocześnie w wyniku I i II wojny światowej zanikła atrakcyjność kulturowa rozumiana tutaj jako wcześniej obecna wielokulturowość mieszkańców miasta. Zastąpiła ją względna homogeniczność społeczności lokalnej.
- Po piąte – cechą szczególną okresu po 1989 r. jest wyraźny spadek atrakcyjności ludnościowej, a w szczególności obszaru centralnego i północnych dzielnic miasta. Jedyne południowe obszary wykazują wzrost zaludnienia, który nie rekompensuje ogólnego ubytku mieszkańców Katowic. Tym samym wcześniejsza dualność atrakcyjności gospodarczej i ludnościowej została zastąpiona dualnością jedynie atrakcyjności ludnościowej (spadek w centrum i na północy, wzrost na południu).

Złożoność czasowo-przestrzenna kształtowania się atrakcyjności Katowic nie ma charakteru jednostkowego. Podobnie jest w innych miejscowościach, chociażby w sąsiednim Chorzowie. Historycznie początki atrakcyjności gospodarczej wiązały się tutaj z Chorzowem Starym i jego funkcją rolniczą. Sytuacja zmieniła się wraz z lokalizacją obok wsi Huty Królewskiej (1801 r.). Szybko rozwijająca się osada przemysłowa o tej samej nazwie, a później od 1868 r. miasto Królewska Huta, spowodowała spadek atrakcyjności wsi. Atrakcyjności gospodarczej, ludnościowej i kulturowej Królewskiej Huty towarzyszył w latach międzywojennych rozwój dzisiejszego Chorzowa Batorego oraz pojawienie się funkcji przemysłowej w Chorzowie Starym. Tym samym w historii miasta widoczna jest równoleżnikowa falowość kształtowania się atrakcyjności przestrzeni miejskiej – z jednej strony z północy na południe, zaś z drugiej od dominacji atrakcyjności gospodarczej w kierunku ludnościowej i do lat międzywojennych także kulturowej (podobnie jak w większości miejscowości konurbacji katowickiej). Po transformacji ustrojowej 1989 r. nastąpił istotny spadek atrakcyjności gospodarczej z towarzyszącym mu już od lat 50. XX w. regresem atrakcyjności ludnościowej miasta [Runge, Runge 2019, w druku].

Z kolei w Dąbrowie Górniczej, ośrodku usytuowanym wyraźnie peryferyjnie w konurbacji katowickiej, historycznie dominującą jest atrakcyjność gospodarcza (górnictwo, hutnictwo). Płytko zalegający o rekordowej miąższości pokład węgla kamiennego Reden wyraźnie ukierunkował zarówno wglębną, jak i powierzchniową jego eksploatację, rzutując na mniejsze możliwości kształtowania innych atrakcyjności przestrzeni. Dopełnieniem górnictwa było tu hutnictwo – najpierw w XIX w. huta Bankowa, a później już w latach 70. XX stulecia Huta Katowice, kształtowały atrakcyjność gospodarczą miasta. Atrakcyjność zainicjowanej w 1971 r. inwestycji mierzona wielkością pracujących najpierw przy budowie (ok. 55,0 tys. osób), a później już na stałe w Kombinacie (27,0 tys. pracowników) plasuje ten zakład na pierwszym miejscu w kraju w zakresie kształtowania

rynku pracy [Runge 1996]. Słabość „przełożenia” działalności hutniczej w Dąbrowie Górniczej na inne sfery atrakcyjności gospodarczej powodował niewielki efekt mnożnikowy. Z biegiem lat nie tylko zmniejszało się zatrudnienie w Kombinacie, ale także wzrastała liczba wyjeżdżających do pracy z tego miasta w kierunku innych ośrodków, zwłaszcza Katowic. O ile atrakcyjność gospodarcza Dąbrowy Górniczej malała, o tyle atrakcyjność ludnościowa rosła, zarówno dzięki budownictwu spółdzielczemu, jak i indywidualnemu. Atrakcyjność ludnościowa miasta wynika z atrakcyjności przestrzeni (m.in. duża urozmaiconą hipsometrycznie powierzchnia, wysoki odsetek terenów zielonych, obecność terenów rekreacyjnych, zbiorników wodnych). Podobnie jak w Katowicach i Chorzowie, widoczna jest tutaj także strefowość atrakcyjności. O ile w tamtych miastach jest to układ równoleżnikowy atrakcyjności, o tyle w Dąbrowie Górniczej układ ten jest południkowy. Geneza takiej strefowości jest nieco inna, a wynika z poszerzania obszaru miasta na wschód wraz podjęcia decyzji o lokalizacji Huty Katowice. W rezultacie dzisiaj Huta sytuuje się w centrum miasta, zaś dzielnica śródmiejska (tzw. Stara Dąbrowa) umiejscowiona jest peryferyjnie na zachodnim krańcu miasta, na styku z Będzinem.

2.4. Kształtowanie atrakcyjności a jej skuteczność

Aplikacyjny wymiar kształtowania atrakcyjności wiąże się z jej skutecznością. Jeśli przykładowo lokalizowany jest nowy zakład przemysłowy, nowe osiedle mieszkaniowe, tereny rekreacyjno-sportowe, rewitalizowane są obiekty zabytkowe, to wzrasta atrakcyjność przestrzeni danej miejscowości. Zatem animatorami w zakresie kształtowania atrakcyjności lokalnej, regionalnej, czy też ponadregionalnej są podmioty gospodarcze, instytucje, stowarzyszenia, władze samorządowe, administracja państwowa, jak i osoby prywatne. Ich statutowa działalność, a także inicjatywy społeczne mogą się przyczynić do istotnego wzrostu atrakcyjności idei, obszaru, obiektu, czy też całości jednostek administracyjnych,

Nie jest to jednak takie oczywiste. Nie każda inicjatywa – chociaż w zamyśle mająca podnieść atrakcyjność obszaru – daje w ostateczności taki rezultat. Z jednej strony może to być efekt wzajemnie sprzecznych celów działań osób, instytucji, jednostek gospodarczych, itp., zaś z drugiej strony niewłaściwego (niepełnego) rozpoznania aktualnych i możliwych w przyszłości uwarunkowań mających istotne znaczenie w procesie kształtowania atrakcyjności. W wielu obszarach spotkamy tzw. działania nietrafione, słabo rozpoznane albo inaczej zweryfikowane po latach. Chociażby w zakresie atrakcyjności gospodarczej istotna jest historyczna zmiana preferencji lokalizacyjnych – z wielkoprzestrzennych obiektów tradycyjnego przemysłu na rzecz bardziej nowoczesnych technologii wytwarzania, zatrudniających znacznie mniej pracowników, Wystarczy porównać

dwie lokalizacje – Huty Katowice w Dąbrowie Górniczej w latach 70. XX w. i zakładu Opla w Gliwicach w latach 90. XX stulecia. Obydwa podmioty gospodarcze miały stanowić istotny składnik atrakcyjności miasta, przyciągając imigrantów z zewnątrz, O ile w przypadku Huty Katowice skala przyciągania siły roboczej na etapie budowy zakładu, jak i początkowych lat jego funkcjonowania zdecydowanie przewyższała późniejszą inwestycję w Gliwicach, o tyle współcześnie atrakcyjność fabryki Opla w Gliwicach jest większa. Chodzi nie o różnice w typie produkcji (samochód w porównaniu z szynami), lecz o wpływ zakładów na atrakcyjność gospodarczą miasta. Jej wyrazem może być rynek pracy, a w nim kształtowanie się dojazdów do pracy. W Dąbrowie Górniczej widać w minionych latach wyraźnie malejącą wielkość pracujących w Hucie, a jednocześnie znaczną liczbę wyjeżdżających do pracy do Katowic. W Gliwicach jest odwrotnie, Tym samym Huta traci na znaczeniu jako składowa atrakcyjności lokalnego rynku pracy. W przypadku Opla nastąpiło nie tylko „zakorzenie” fabryki w strukturze gospodarczej miasta, ale także pojawienie się efektu mnożnikowego (indukowanie dodatkowych miejsc pracy poza zakładem, ale związanych z nim profilem działalności [Wiederman 2016],

W przypadku atrakcyjności ludnościowej ważnym miernikiem jest budownictwo mieszkaniowe. Nie zawsze pojawienie się oferty w tym zakresie budzi zainteresowanie potencjalnego odbiorcy. Wydawałoby się, że w okresie znaczących tendencji suburbanizacyjnych każda inwestycja osiedla suburbanalnego jest propozycją atrakcyjną. Wyraźnie nietrafioną jest propozycja „Siewierz-Jeziorna”, kompleksowego w zamierzeniach osiedla lokalizowanego w sąsiedztwie Siewierza, przy trasie Katowice – Częstochowa, praktycznie w strefie zewnętrznej konurbacji katowickiej. Założenia architektoniczne, jak i przyjęte normy życia społecznego mieszkańców na wzór północnoamerykańskich miast typu *gates communities* nie znalazły tutaj szerszego zainteresowania. Inwestycję „Siewierz-Jeziorna” należy traktować w kategoriach nieudanego społecznie eksperymentu [Runge 2018].

Problemy z kreowaniem atrakcyjności kulturowej wynikają nie tylko z niedostatku dbałości o materialne i niematerialne wartości kulturowe obszaru, z nadążaniem za potrzebami ich realizacji, Atrakcyjność kulturowa wynika także z wielokulturowości grup społecznych, z obecności innych narodowości, wyznań. W historycznym procesie przemian społeczno-gospodarczych konurbacji katowickiej uczestniczyli imigranci z bliższych i dalszych obszarów, przynosząc tutaj szerokie spektrum zwyczajów, wzorców kulturowych, wyznań. Ślady ich obecności z biegiem lat się zacierają, pozostając, jak dotąd, obecnymi w architekturze (część dawnych obiektów sakralnych), w zagospodarowaniu przestrzennym (budynki, cmentarze, pozostałości układów osadniczych), czy też w języku (słowa, określenia).

Atrakcyjność infrastrukturalna odnosi się głównie do placówek infrastruktury społecznej. Mówimy przykładowo o atrakcyjności miasta ze względu na tereny i obiekty rekreacyjno-sportowe, placówki kultury, czy też o atrakcyjności miasta ze względu na dostępność placówek ochrony zdrowia i opieki społecznej. Może być również tak, że dana miejscowość jest atrakcyjna ze względu na jej dostępność komunikacyjną,

wyposażenie w media techniczne (wodociąg, kanalizacja, centralne ogrzewanie, gaz). Bywa jednak i tak, że obecność dróg o znaczeniu regionalnym lub ponadregionalnym utrudnia komunikację lokalną, przecinając terytorium miasta południkowo czy równoleżnikowo (np. Chorzów, Ruda Śląska, Świętochłowice).

Pozostaje kwestia atrakcyjności przestrzennej w kontekście pytania, czy zawsze centrum miasta (dzielnica śródmiejska) jest najbardziej atrakcyjnym obszarem miasta? Otóż nie zawsze, czego dowodem może być Będzin, czy też Czeladź. W pierwszym przypadku mieliśmy do czynienia w latach 70. XX w. z wyburzeniem głównej ulicy miasta w związku z budową trasy dojazdowej do zlokalizowanej wówczas Huty Katowice w Dąbrowie Górniczej, zaś w drugim przypadku centrum aktywności miasta utożsamiane jest z peryferyjnie usytuowanym na granicy z Będzinem hipermarketem M1.

Podsumowanie

Zasygnalizowane w opracowaniu pojęcie *atrakcyjności* ma istotne znaczenie nie tylko w geografii turystyki, gdzie jest kojarzone z atrakcyjnością turystyczną obszaru. *Atrakcyjność* jest pojęciem szerszym, odnoszącym się do różnych kategorii zjawisk, także pozageograficznych. Bliskie związki z wartościowaniem pozwalają także na wskazanie aplikacyjności rozważanego tutaj pojęcia. Scharakteryzowane cechy geograficznego wymiaru wartościowania dają się ująć generalizująco w postaci następujących stwierdzeń:

- po pierwsze – atrakcyjność umożliwia relatywistyczne ujęcie badanej rzeczywistości różnych kategorii ontologicznych – począwszy od fragmentów przestrzeni, obiektów materialnych, idei, symboli, po człowieka, jego cechy osobowe, jak i reprezentowane stany świadomości i tożsamości;
- po drugie – tak szerokie możliwości rozważania atrakcyjności ma – obok wymiaru poznawczego – także aspekt praktyczny, pozwalający chociażby na kształtowanie ładu przestrzennego w zagospodarowywaniu obszaru miasta, regionu;
- po trzecie – ze względu na zmienność czasowo-przestrzenną, jak i różne wymiary atrakcyjności z punktu widzenia polityki miejskiej (regionalnej) wskazane jest stałe monitorowanie tej własności, co pozwala na zaspokajanie określonych potrzeb społecznych, jak też na ich kształtowanie z punktu widzenia średnio- i długookresowej polityki społeczno-gospodarczej;
- po czwarte – atrakcyjność miasta czy regionu nie może być rozważana jedynie w kategoriach centrum – peryferie, Zubaża to bowiem rzeczywisty obraz kształtowania się atrakcyjności i jej zmian w czasie określonego obszaru. Skala zróżnicowania między niektórymi fragmentami miasta może być znacznie większa niż w relacji centrum – strefa zewnętrzna miasta [Runge 2018].

3. Przestrzeń publiczna współczesnego miasta – istota, rodzaje i czynniki jej atrakcyjności

Wprowadzenie

Przestrzeń publiczna jest miejscem spotkania się człowieka z drugim człowiekiem. Jest to przestrzeń dostępna dla wszystkich mieszkańców miasta, a także tych, którzy przebywają w nim czasowo, jako inwestorzy, pracownicy, turyści. Pełni funkcję bezpośredniej narracji o mieście. Przebywając w przestrzeni publicznej poznajemy architekturę miasta, jego historię i kulturę. Przestrzeń publiczna świadczy o tożsamości miasta. Jest jego wizytówką i magnesem, który przyciąga ludzi do miasta. Stanowi „kod genetyczny miasta”, zgodnie z którym może się ono odtwarzać ze zniszczeń lub degradacji. Jego podstawowym nośnikiem jest kultura – utrwalająca kształt tych przestrzeni [Lorens 2010: 6].

Współcześnie badacze poszukują odpowiedzi na pytanie, jakie wymagania powinna spełniać przestrzeń publiczna w dobie postępującej rewolucji informatycznej. Czy realna, fizyczna przestrzeń jest jeszcze potrzebna? Niektórzy badacze wskazują na kryzys przestrzeni publicznej, która w mieście postindustrialnym została przeniesiona do przestrzeni wirtualnej, na platformy mediów społecznościowych. Inni natomiast zauważają, że jednocześnie z cyfryzacją i wirtualizacją relacji społecznych coraz częściej postuluje się dążenia do ożywienia miast, które koncentrują się na kształtowaniu atrakcyjnych przestrzeni publicznych.

Jakie zatem można zauważyć społeczne i przestrzenne wpływy nowego stylu życia oraz zróżnicowanych systemów wartości na kształtowanie atrakcyjnych przestrzeni publicznych?

Celem opracowania jest określenie czym jest przestrzeń publiczna współczesnego miasta, jakie jej rodzaje są obecnie popularne oraz wskazanie cech przestrzeni publicznej, które czynią ją atrakcyjną, w kontekście rozwoju społeczno-gospodarczego miasta. Zarządzanie przestrzenią publiczną miasta jest jednocześnie istotnym elementem zarządzania rozwojem całego miasta.

3.1. Istota miejskiej przestrzeni publicznej

Przestrzeń publiczna jest podtypem przestrzeni społecznej miasta. Przestrzeń będzie określana jako społeczna (w odróżnieniu np. od fizycznej) wtedy, gdy ludzie przywiązują do niej pewne wartości. Przestrzeń publiczna posiada znaczenie (wartość), co powoduje jej utrwalenie w pamięci indywidualnej i zbiorowej, przy czym wartość

ta może podlegać zmianom w czasie. Jałowiecki wskazywał, na tzw. społeczne wytworzenie przestrzeni, które oznacza, że w toku korzystania z niej przez określoną grupę społeczną, ludzie wchodzą w określone stosunki władzy, własności i wymiany. W związku z czym przestrzeń społeczna istnieje w świadomości członków grupy społecznej jako terytorium będące w jej posiadaniu, które ma określoną wartość społeczną (np. miejsce spotkania), ekonomiczną (miejsce pracy, handlu) oraz kulturową (miejsce związane z historią i religią). Człowiek funkcjonuje w relacji do przestrzeni: poznaje ją, użytkuje, kształtuje i waloryzuje [Runge 2017: 100-102].

Znaniecki w swoim dziele pt.: *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej* dowodził, że ludzie nigdy nie doświadczają jakiejś powszechnej, obiektywnej i bezjakościowej przestrzeni. Każda przestrzeń, rozumiana jako miejsce, jest nagromadzeniem różnych wartości przestrzennych i związanych z nimi postaw i przekonań. Wszelkie fakty społeczne, w odróżnieniu od przyrodniczych, są zawsze faktami konkretnych ludzi, ich życiowych doświadczeń, codziennych praktyk. Nie istnieje rzeczywistość „niczyja” [Dymnicka 2011: 38].

Zarówno grecka agora, jak i rzymskie forum są archetypami współczesnej przestrzeni publicznej w mieście. Były miejscami wymiany towarów i informacji, wokół nich koncentrowały się najważniejsze wydarzenia gospodarcze, polityczne, religijne i towarzyskie. W tradycyjnym ujęciu przestrzeń publiczna to wszelkie miejsca, które są powszechnie dostępne, zazwyczaj nieodpłatnie, w której może znaleźć się każda jednostka społeczna. Dymnicka definiuje *przestrzeń publiczną* jako przestrzeń, do której powinni mieć zagwarantowane prawo dostępu wszyscy obywatele. Jego istotą jest swoboda do wyrażania poglądów, ekspresja różnorodnych zachowań, ograniczonych jedynie ogólnymi zasadami współżycia społecznego, w której istotne znaczenia odgrywają bezpośrednie kontakty społeczne [*ibidem*].

Ludzie przebywają w przestrzeni publicznej, bo pragną (świadomie lub nie) zaspokoić swoje potrzeby społeczne. Obecnie jedną z ważniejszych potrzeb społecznych jest „potrzeba stymulacji”. Wiąże się ona z potrzebą kontaktu z innymi ludźmi. Jak pisze Lorens: *w przeciwieństwie bowiem do oglądania budynków, przebywanie wśród ludzi oferuje całe bogactwo wrażeń zmysłowych. Dlatego też takie znaczenie przypisuje się obecnie przestrzeniom publicznym – wynika ono z dążenia do ożywienia miast i uczynienia ich atrakcyjnymi. Albowiem żywe miasta to takie, w których mogą zachodzić różnorakie interakcje pomiędzy ludźmi* [Lorens 2010: 12]. Lorens definiuje przestrzeń publiczną jako *ten fragment przestrzeni miejskiej, który – poprzez sposób swojego urzędzenia oraz lokalizację w strukturze urbanistycznej – jest przeznaczony na potrzeby realizacji bezpośrednich kontaktów pomiędzy uczestnikami życia społecznego oraz inne potrzeby społeczne korzystających z niego zbiorowości, pozostając jednocześnie fizycznie dostępny dla wszystkich zainteresowanych osób. Fizyczna dostępność przestrzeni może być ograniczana czasowo z uwagi na kwestie bezpieczeństwa bądź sposób organizacji jej wykorzystania* [Lorens 2010: 9].

Problem bezpieczeństwa przestrzeni publicznej jest obecnie szczególnie aktualny i istotny. Jasiński podkreśla, że przestrzeń publiczna miast coraz częściej, zamiast pełnić funkcję otwartej obywatelskiej agory i miejsca spotkań, staje się areną konfliktów, obszarem potencjalnie niebezpiecznym. Do źródeł zagrożenia dla bezpieczeństwa i otwartości przestrzeni publicznej zalicza takie zjawiska, jak: międzynarodowy terrorizm, obcy w mieście, narastające podziały między bogatymi i biednymi, pomiędzy ludźmi różnych narodowości, ras i wyznań [Jasiński 2009: 319-320].

Thompson przytacza fragment raportu [Rogers *et al.* 1999: 57], w którym przestrzeń publiczna, określana także jako otwarta przestrzeń miejska (ang. *open urban space*), której główną funkcją jest osiągnięcie integracji społecznej. Aby ją osiągnąć należy myśleć o przestrzeni publicznej nie jako wyizolowanej jednostce (jak ulica, park czy skwer), ale jako witalna część miejskiego krajobrazu pełniąca własne specyficzne funkcje. Na przestrzeń publiczną składa się zewnętrzny obszar w sąsiedztwie, gdzieś gdzie można się zrelaksować i cieszyć doświadczeniem miejskości, z udogodnieniami dla zróżnicowanych aktywności, m.in. takimi, jak jedzenie na mieście, teatry uliczne, muzycy, artyści, inne sztuki performatywne, a także wyodrębnione obszary do uprawiania sportu, a także debat i zgromadzeń społeczno-politycznych. Szczególnie istotne są obszary dostępne dla spacerowiczów, a także tych, którzy chcą po prostu pobyc w tej przestrzeni (*sitting-out*). Przestrzeń publiczna działa najlepiej wtedy, kiedy występuje bezpośredni związek między przestrzenią i ludźmi, którzy w niej żyją i pracują [Thompson 2002: 61].

Ponadto przestrzeń publiczna jest kluczowa dla istnienia innowacyjnego środowiska. Obejmuje ona zarówno otoczenie fizyczne, jak i wirtualne. W tym drugim przypadku można wskazać na tzw. cyberprzestrzeń. Obie formy przestrzeni decydują o rozwoju kreatywności, ponieważ pozwalają ludziom wyjść poza krąg relacji rodzinnych, zawodowych i towarzyskich. Jak pisze Landry autor bestsellera *Kreatywne miasto: w przestrzenie publicznej można poszerzać własne horyzonty, odkryć to, co nieznanne i zaskakujące, eksperymentować i podejmować ryzyko* [Landry 2000: 34].

3.2. Pozorna miejska przestrzeń publiczna

Przekształcenia miast przemysłowych w poprzemysłowe w latach 70. XX w. oraz zmierzch idei modernizmu przyczyniły się do segregacji funkcji miejskich, zanikania więzi społecznych, poczucia alienacji, rosnącej zależności od posługiwania się samochodem [Rogowska 2016: 159]. Współcześnie zauważa się powrót tendencji mających na celu ożywienie miast, dlatego następuje wzrost zainteresowania kształtowaniem atrakcyjnych przestrzeni publicznych w miastach. W związku z czym negatywny trend traktowania

miasta „jak rękawa” występujący jeszcze na początku XXI w. powoli ulega odwróceniu, jednak wciąż jest jeszcze atrakcyjny i wielu mieszkańców miasta do niego aspiruje.

Traktowanie „miasta jak rękawa” przez jego mieszkańców oznacza, że priorytetowym środkiem przemieszczania się w obrębie miasta jest prywatny samochód i w związku z czym najbardziej atrakcyjnymi obiektami w mieście są te, które dysponują własnymi podziemnymi garażami lub strzeżonymi parkingami. Przykładowo mieszkaniec wielkomiejskiego peryferyjnego osiedla z garażem podziemnym pracujący w biurowcu połączonym z wielkopowierzchniowym centrum handlowym jest w stanie zaspokoić niemal wszystkie potrzeby niezbędne do całorocznego funkcjonowania w mieście, nie mając choćby kilkuminutowego kontaktu z przyrodą lub bezpośrednim wystawieniem się na promienie słoneczne. Rozpoczynając dzień, wykształcony i w miarę dobrze zarabiający mieszkaniec miasta schodzi do garażu podziemnego zlokalizowanego wewnątrz budynku, w którym mieszka, następnie wsiada do klimatyzowanego samochodu, a gdy dojedzie do swojego miejsca pracy parkuje na wewnętrznym garażu galerii handlowej, skąd windą dojeżdża do swojego pokoju w biurowcu. Po pracy, niemal wszystkie potrzeby może zrealizować w galerii handlowej: zakupy spożywcze, ubraniowe, wizyta u lekarza, rekreacja w kinie, trening w centrum sportowym, zabiegi fryzjerskie, pralnia itp.

Scenariusz ten nie dotyczy wszystkich mieszkańców miasta. Coraz częściej jest po prostu alternatywą dla innych sposobów korzystania z przestrzeni miejskiej. Warto jednak zwrócić uwagę, że przez możliwość zaspokajania w galeriach handlowych tak różnorodnych funkcji (także rozrywkowej, a poniekąd „robienia zakupów” jako spędzania czasu wolnego) mieszkańcy miast mylnie postrzegają przestrzeń galerii handlowych jako przestrzeń publiczną.

Centra handlowe są przestrzenią prywatną, gdyż nie są ogólnodostępne dla wszystkich użytkowników na równych warunkach i nie są finansowane ze środków publicznych (choć niektórzy badacze zaliczają je do przestrzeni publicznych). Faktem jest, że są to często bardzo atrakcyjne przestrzenie handlowo-usługowe z funkcjami kulturalno-rozrywkowymi (np. Stary Browar w Poznaniu). Problem polega jednak na tym, że stanowią pewien substytut przestrzeni publicznej. Wskazuje się, że „osoby prowadzące taki wyizolowany z własnego otoczenia (*sąsiedztwa*) styl życia cały czas poruszają się jakby w sztucznym rękawie, nie doświadczając realnej przestrzeni miasta. *Przestrzeni, w której jeszcze przed czasami modernizmu wszystko miało swój kod. Skala przestrzeni publicznych i budynków była dopasowana do potrzeb (życiowych nie handlowych) człowieka* [Beim et al. 2010].

Jak wskazuje Jasiński, tradycyjne przestrzenie publiczne bywają współcześnie zastępowane ich namiastkami, tj. *przestrzeniami prywatnymi udostępnionymi publicznie*”. Do grupy tej zalicza on m.in. centra handlowe, supermarkety, centra rozrywki. Chmielewski wyjaśnia, że cechą charakterystyczną tych miejsc jest dośrodkowa koncepcja architektoniczna. Celem takiego rozwiązania jest świadome ograniczenie wykorzystania przestrzeni zewnętrznej na rzecz stworzenia pozornie wielofunkcyjnych

wnętrz imitujących ową przestrzeń zewnętrzną. Jest to przestrzeń przeznaczona dla konsumpcji, gdzie przebywający podlegają segregacji w bardzo szczególny sposób, są obserwowani i kontrolowani [Jasiński 2009: 328].

Człowiek do życia potrzebuje przestrzeni, aktywności fizycznej, kontaktu z przyrodą (nie z plastikowymi roślinami i zwierzętami) i innymi ludźmi (nie tylko ze sprzedawcą w sklepie). Architektura miasta jest odpowiedzią na te wymagania. Natomiast architektura galerii handlowych często naśladuje miasto, ale cele obu tych przestrzeni są inne. W przestrzeni publicznej, np. w parku miejskim człowiek może odpocząć, spacerując czy biegając zregenerować siły witalne, rozwinąć w sobie wyższe potrzeby lub po prostu „pobyć”. Natomiast miejsca imitujące przestrzeń publiczną w centrum handlowym, np. fontanny wokół ławeczki usytuowane w centralnej części klimatyzowanego budynku są jedynie miejscami chwilowego wytchnienia, pozwalającymi w efekcie na maksymalizację konsumpcjonizmu. Warto zatem umieć rozróżniać te dwa rodzaje przestrzeni i funkcje, które pełnią.

Pełną świadomość powyżej opisanego problemu powinni mieć zarządzający miastem. Okazuje się, że samorządowcy polskich miast mają wielki problem z planowaniem i utrzymywaniem przestrzeni publicznych. Niechęć tę tłumaczą nieopłacalnością takich inwestycji i wysokimi kosztami ich utrzymywania. Dotyczy to przykładowo terenów zielonych w mieście – koszt realizacji takiej inwestycji jest zawsze wysoki dla budżetu. Należy zauważyć, że nie jest to podejście poprawne. Liczne analizy pokazują bowiem, nieruchomości (mieszkalne i biurowe) położone z dala od terenów zielonych mają niższą wartość. Ponadto brak terenów zielonych, obok uciążliwego hałasu jest istotną przyczyną wypłukiwania bogatszych mieszkańców miast na dalekie przedmieścia, co powoduje rozlewanie się miasta: korki, zanieczyszczone powietrze, niższą jakość życia [Beim *et al.* 2010].

3.3. Rodzaje przestrzeni publicznych w mieście

W obszarze całego miasta występują różnego rodzaju przestrzenie publiczne. Można wyróżnić miejsca centralne, a także przestrzenie o zasięgu lokalnym. Z pewnością do tych pierwszych zaliczymy: rynek miasta, ulice z główną ulicą handlową, często z wyłączonym ruchem, parki miejskie. Przestrzenie publiczne o zasięgu lokalnym, to te, które powstają i funkcjonują w poszczególnych dzielnicach miast, w bezpośrednim sąsiedztwie obszarów mieszkalnych: skwery, place zabaw.

Rynek to przestrzeń zlokalizowana zazwyczaj w ścisłym centrum miasta. Przykładowo klasyczna włoska (*piazza*) stanowi fizyczne ucieleśnienie przestrzeni publicznej. Jak pisze Landry charakteryzując Campo w Sienie: *Cztery rogi placu symbolicznie odzwierciedlają*

istotę miasta, rządzące nim siły i lokalne aspiracje. W jednym z rogów zwykle znajduje się kościół reprezentujący władzę duchową, w drugim – muzeum, biblioteka lub uniwersytet, symbole edukacji, wiedzy i kultury, trzecim – ratusz lub zamek, uosabiające świecką władzę, a w czwartym hala targowa lub sklepy, będące symbolem potęgi handlowej. Przestrzeń na środku placu to miejsce, w którym dochodzi do bezpośrednich spotkań, wymiany wiadomości, plotek i pomysłów oraz tworzenia nowych projektów [Landry 2000: 148].

Landry podkreśla, że centrum i okolice centrum to „terytoria neutralne”, gdzie mogą spotykać się ludzie w każdym wieku, o zróżnicowanym wykształceniu, światopoglądach i stylu życia. Mogą nawiązywać spontaniczne i nieformalne interakcje, dzięki czemu ludzie stają się kreatywni. Składają się na nie miejsca spotkań, takie jak: centra konferencyjne, sale wykładowe lub seminaryjne, kawiarnie, bary czy kluby oraz salony oraz kluby dyskusyjne czy kawiarnie filozoficzne (Londyn, Paryż). Jednak wizji miasta jako przestrzeni publicznej i strefy wymiany poglądów zagrażają obecne tendencje do prywatyzacji przestrzeni publicznej oraz tworzenie samowystarczalnych, nie powiązanych z tkanką miejską galerii handlowych 9) [*ibidem*].

Ulice handlowe europejskich i światowych metropolii to jedne z najbardziej reprezentatywnych miejskich przestrzeni publicznych. Gajny i Dębek wskazują, że bez względu na ich geograficzne położenie, uwarunkowania kulturowe, fizyczne i społeczne można opisać je za pomocą dwóch kryteriów: witalności i elastyczności. Ulice witalne to takie, w który przebywają ludzie niemal o każdej porze dnia, a często także i nocą. To przestrzenie uważane przez mieszkańców miasta za ważne i prestiżowe (określane często jako „pasaże handlowe”), a przez przedsiębiorców za najbardziej pożądane lokalizacje sklepów i usług. Często ich nazwa nieodłącznie kojarzona jest z konkretną metropolią, stanowi jej markę. Wraz z przemianami zachodzącymi w metropolii jej witalność może zanikać lub wzrastać. Często w zależności od decyzji planistycznych władz miejskich. Elastyczność to zdolność reagowania na zmiany, umiejętność adaptacji do zróżnicowanych uwarunkowań cywilizacyjnych. Ulica handlowa może być określana jako elastyczna, jeżeli przez lata utrzymuje swoją witalność, jest „długowieczna”, nie zmienia swojej fizjonomii i topografii [Gajny 2016: 138].

Kolejny przykład przestrzeni publicznej to park miejski. Dzisiaj, dla wielu mieszkańców miast jest miejscem równoznacznym z „ogrodem”, a przebywanie z naturą ma wymiar metafizyczny i duchowy [Thompson 2002: 66]. Jak już wskazywano wcześniej dostępność terenów zielonych jest jedną z najsilniej pożądanych cech przy wyborze mieszkania, a także miejsca pracy w sektorach kreatywnych. Modelowym przykładem funkcji zieleni miejskiej jest nowojorski Central Park o powierzchni 340 hektarów, zlokalizowany na najdroższych gruntach Manhattanu. Twórca central parku, F. L. Olmsted wskazywał, że: *jeśli najpiękniejsze tereny będą w rękach prywatnych, a więc niedostępne, to każdy mieszkaniec będzie musiał odjąć od wartości swej nieruchomości równowartość utraty tych terenów* [Beim *et al.* 2010]. Bardzo ciekawym rodzajem miejskich przestrzeni publicznych są także mikroparki, których przykładem może być klasyczny Palley Park w Nowym Yorku.

Interesującym przykładem społecznego wytwarzania przestrzeni jest przestrzeń powstająca w wyniku inicjatyw oddolnych samych mieszkańców miast, którzy są coraz bardziej świadomi swoich potrzeb i stają się nie tylko użytkownikami miasta, ale rzeczywiście wpływają na kształtowanie jego przestrzeni. Mieszkańcy miast, często jako posiadacze małych powierzchni mieszkaniowych poszukują zdrowej, ekologicznej przestrzeni. Galerie handlowe są atrakcyjne dla mieszkańców terenów podmiejskich, którzy mają do dyspozycji znacznie więcej niezabudowanej naturalnej przestrzeni. Natomiast jak wskazuje Magdziak: *coraz częściej możemy obserwować oddolne inicjatywy społeczne, przestrzenie kolektywne, nieformalne i tymczasowe organizowanie przestrzeni miejskiej, które wymaga legalizacji prawnej i otwartości urzędników*. Inicjatywy te finansowane są z uchwalanego w wielu miastach Budżetu Obywatelskiego. Projekty mające największe poparcie mieszkańców uzyskują finansowanie. Co ciekawe zdarza się także, że urzędnicy doceniają pomysły mieszkańców, które nie uzyskały wystarczającej liczby głosów i wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców wpisują je do budżetu miasta [Magdziak 2018: 134]. Przestrzenie te mają charakter najbardziej lokalny (place zabaw, parkingi osiedlowe, siłownie w parkach, rewitalizacji podwórek, parki dla psów), ale można powiedzieć, że w sposób najbardziej bezpośredni służą budowaniu lokalnych społeczności lokalnych w miastach, wpływając na poprawę codziennego ich funkcjonowania i podnoszenia jakości życia. Mieszkańcy jako kreatorzy przestrzeni czują się za nią odpowiedzialni, przestrzenie te najpełniej odzwierciedlają tożsamość społeczności, która je tworzy.

Ostatnią formą przestrzeni publicznej, na którą koniecznie trzeba wskazać badając współczesne miasto jest cyberprzestrzeń lub inaczej przestrzeń wirtualna. Stanowi ona najnowszą formę przestrzeni publicznej. Dzięki nowym technologiom istnieje nieskończona możliwość wymiany i interakcji. Początkowo powstawały (i nadal funkcjonują) kafejki internetowe, obecnie tworzone są przestrzenie *coworkingowe*, w których mobilny cyberpracownik może poczuć się jednocześnie zakorzeniony lokalnie i połączony ze światem. Niemal standardem w każdym większym mieście są bezpłatne strefy wi-fi.

Istotnym aspektem, który decyduje o niezwyklej atrakcyjności cyberprzestrzeni jest poczucie zagrożenia, braku bezpieczeństwa i alienacji współczesnego społeczeństwa miejskiego. Jak wskazuje Jasiński, popularność cyberprzestrzeni jest odpowiedzią na tzw. lęki miejskie. Niebezpieczeństwo życia w wielkich miastach wynikające, jak już wyżej wspomniano z wielu różnych czynników, takich jak terroryzm, napływ obcych, zatłoczenie, zagrożenie przestępczością, przyspieszają „upadek człowieka publicznego” i pogłębiają zjawisko wymierania przestrzeni publicznych miasta. Jasiński stawia tezę, że w dzisiejszym mieście ponowoczesnym, a z pewnością w nieodległej przyszłości, konkurencją dla przestrzeni publicznej będzie przestrzeń wirtualna. Pełni ona wiele funkcji społecznych, kulturowych i ekonomicznych. Agora – symboliczna dla europejskiej koncepcji miasta przestrzeń publiczna traci wiele swoich dotychczasowych funkcji na korzyść mediów i Internetu [Jasiński 2009: 321].

Jak twierdzi Carter, cyberetnografka, w cyberprzestrzeni następuje rozwój relacji międzyludzkich podobny do tych powstających w realnej przestrzeni. Różnica polega na tym, że odległe geograficznie jednostki spotykają się w Internecie i tworzą społeczności w nowych rodzajach przestrzeni społecznych, tzw. społeczności wirtualne. Ludzie konstruują te nowe przestrzenie w taki sposób, aby zasugerować, że Internet nie jest bezludną cyberprzestrzenią, która jest odrębna od świata rzeczywistego. Carter łączy swoje oryginalne badania nad powstawaniem i rozwojem relacji międzyludzkich w przestrzeni wirtualnej w cybercity. Jednocześnie twierdzi, że cybercity (miasto wirtualne) jest tylko innym miejscem spotkań, podobnym do tych, które zachodzą twarzą w twarz w innych rodzajach miejskiej przestrzeni publicznej. Badaczka sugeruje, że ludzie w cybercity inwestują tyle samo wysiłku w utrzymanie relacji, jak w innych miejskich przestrzeniach publicznych. Jej wstępna analiza wskazuje, że rozszerzając tradycyjne relacje międzyludzkie na cybercity, poszerzają one swoje sieci relacji z życia offline, nie osłabiając ich. Ponadto są one często przenoszone i asymilowane z życiem codziennym. Relacje międzyludzkie w cyberprzestrzeni są tworzone i utrzymywane w podobny sposób, jak w społeczeństwie [Carter 2005].

3.4. Atrakcyjność miejskich przestrzeni publicznych – podsumowanie

W mieście ponowoczesnym, które jest miastem inteligentnym i kreatywnym przestrzeń publiczna musi być na nowo zdefiniowana. Obecnie wielu badaczy wskazuje na kryzys czy wręcz rozpad miejskiej przestrzeni publicznej, który rozwój cyberprzestrzeni tylko pogłębia. Nawratak uważa, że *[...] upadek metanarracji – dominującej religii czy dominującej ideologii spowodował, że również przestrzennie miasto nie opowiada już jednej historii, a raczej mamrocze wiele różnych bajek. Miasto przestało być bytem politycznym. Nastąpił rozpad społeczności i rozpad przestrzeni, prywatyzacja zamieniła Obywatela – członka politycznej wspólnoty – w konsumenta-indywiduum. W ślad za zmianami społecznymi i cywilizacyjnymi ewoluuje miejska przestrzeń publiczna, następuje jej stopniowa komercjalizacja i prywatyzacja* [Jasiński 2009: 321].

Powyżej opisane trendy i rodzaje miejskiej przestrzeni publicznej zdają się potwierdzać tę tezę. Podkreślić jednak należałoby, że komercjalizacji przestrzeni publicznych towarzyszy rosnąca świadomość społeczeństwa i poniekąd zarządzających miastem. Coraz silniej zauważa się potrzebę ożywiania miast w celu przeciwdziałania jego wymieraniu i degradacji fizycznej zabudowy. Florida podkreśla, że obecnie rozwijają się miasta atrakcyjne nie tylko pod względem gospodarczym, ale także przestrzennym. Są to miasta inteligentne i kreatywne, w których istnieje wiele atrakcyjnych przestrzeni publicznych, często stanowią je tereny zielone, w których klasa kreatywna chętnie pracuje i spotyka się. Przyjazna przestrzeń fizyczna powinna być scenografią pozwalającą na zwol-

nienie tempa, tworzenie enklaw spokoju i ciągłości, dawać możliwość doświadczania różnorodnych kontaktów społecznych oraz zakotwiczenia człowieka w kulturze i historii, dawać poczucie bezpieczeństwa [Prokopska, Martyka 2017: 173]. Gehl jest autorem wizji miasta przyjaznego. Wizję tę z powodzeniem realizuje w miastach całego świata. Zgodnie z jego koncepcją najprostszą receptą na tworzenie wysokiej jakości przestrzeni miejskich jest tworzenie stref pieszych, wolnych od ruchu samochodowego, porządkowanie podwórek, zakładanie parków i zieleńców. W efekcie zwiększa się zadowolenie mieszkańców, wydłuża się ich czas przebywania poza domem, zwiększa się liczba ludzi siedzących i zatrzymujących [*ibidem*: 168].

Jednocześnie, w mieście ponowoczesnym oddolnie rozwija się cyberprzestrzeń. W dzisiejszym społeczeństwie informacyjnym jest ona równie istotna co przestrzeń fizyczna. Miasta najbardziej atrakcyjne, zajmujące najwyższe lokaty w rankingach jakości życia (np. Wiedeń, Kopenhaga) to miasta, które przyjęły strategię rozwoju inteligentnego, tj. rozwój społeczno-gospodarczy i przestrzenny jest ściśle powiązany z rozwojem najnowocześniejszej architektury ICT. Współczesny człowiek może dokonywać wyboru czy będzie przebywać w realnej przestrzeni publicznej czy w cyberprzestrzeni, może być także w każdej z tych przestrzeni w tym samym czasie.

Podsumowując o atrakcyjności współczesnej miejskiej przestrzeni publicznej decyduje jej fizyczna i wirtualna dostępność, poczucie bezpieczeństwa i równości, ekologiczne i zdrowe otoczenie, funkcjonalność, ład przestrzenny oraz możliwość doświadczania w niej piękna i transcendencji.

4. Sukces przestrzeni publicznej

Wstęp

Przestrzeń publiczna w jakimś sensie staje się opozycją współczesnych czasów, które nacechowane są pośpiechem. Żyjemy szybciej niż kiedykolwiek, tak jakby nasz współczesny świat zarażony został „wirusem pośpiechu”, a na spowolnienie może sobie pozwolić nie każdy, tym samym współczesne przestrzenie publiczne stają się poniekąd przestrzeniami luksusu i wypoczynku. Kolejnym symptomem współczesnych czasów jest „wirus wolności”. Pragniemy swobody i niezależności, pragniemy wybierać wszystko, wobec czego zdefiniowane, zaaranżowane w pełni przestrzenie nie są dla nas atrakcyjne. Możliwość niekonwencjonalnej aranżacji, jej bezpośredniego wyboru i sposobu kształtowania wymusza użycie dużej liczby elementów mobilnych i przenośnych. Przystawianie ławek, krzeseł, parasoli, a nawet zieleni ułatwia zaaranżowanie placów według własnego

uznania i okoliczności. Kolejnym problemem jest „wirus samotności”, stanowiący z kolei konsekwencję trudności w nawiązywaniu relacji, powodujący rozdarcie i dysfunkcje zachowań społecznych skutkujące wspomnianą samotnością. Podejmowane w tym względzie wszelkiego rodzaju działania mające na celu ułatwienie nawiązywania kontaktów i relacji społecznych są bardzo istotne i ważne. W nurt ten wpisuje się idea „tworzenia miejsc” tzw. *placemakingu*, w ramach której działacze społeczni na poziomie lokalnym aranżując różnego rodzaju przestrzenie publiczne zachęcają do aktywnego bycia w nich i nawiązywania kontaktów międzyludzkich i więzi społecznych.

4.1. Sukces przestrzeni publicznej

Sukces przestrzeni publicznej jest wypadkową wielu sił i interakcji zależnych od kruchej równowagi, która o tym decyduje. Sukces przestrzeni dziewiętnastowiecznej miał znamiona konieczności wynikającej z formy życia i bytowania w ówczesnej kulturze i czasie. Ciasne i przeludnione mieszkania „wspierały”, a w zasadzie wymuszały potrzebę wychodzenia z pomieszczeń w przestrzeń miasta. Często wyjście i pozostawanie w przestrzeni publicznej wiązały się z pozyskiwaniem aktualnych informacji o zdarzeniach mających miejsce w mieście i na świecie. To w przestrzeniach publicznych następowała wymiana i przepływ informacji, toczyło się na nich życie w sferze publicznej i półpublicznej. Dlatego też ludzie spędzali bardzo dużo czasu na rozmowach w plenerze, a przestrzenie publiczne odgrywały rolę salonów miejskich oraz miejsc handlu, usług, zabawy i rozrywki. Obecnie zarówno rozmowy, jak i informacje zdobywane są drogą elektroniczną, a życie w dużej części przeniosło się z przestrzeni fizycznej i realnej do przestrzeni wirtualnej i niefizycznej. W ten sposób podlegające działaniu czasu i kultury przestrzenie publiczne w znacznym stopniu się zmieniły, nie tyle pod względem formy, co pod względem sposobu i częstotliwości ich użytkowania. Zmieniło się też nastawienie do tych przestrzeni, ludzie w większym stopniu oczekują od nich odgrywania roli atrakcyjnych miejsc wypoczynku i relaksu i tak jak w XIX w. są to ciągle miejsca związane przede wszystkim ze spędzaniem czasu wolnego. Jednak współczesny człowiek ciągle szukający nowych wrażeń i doznań w mniejszym stopniu jest zainteresowany przebywaniem w ich przestrzeni, na ich obszarze.

Obecnie wielu urbanistów marzy o przyszłości miast, w których tętniące życiem przestrzenie publiczne, podobnie jak w XIX w. wypełnione są mnóstwem ludzi, podobne wizje w wielu przypadkach są utożsamiane z «sukcesem przestrzeni publicznych». Koncepcje tego typu w wielu miejscach są niemożliwe do realizacji i chyba w gruncie rzeczy pozostają w świecie utopi. Idee oderwane od rzeczywistości nie są w stanie doprowadzić do zamierzonego rezultatu. Działania we współczesnych przestrzeniach publicznych powinny być dużo bardziej przemyślane i skoordynowane. Wymaga to ciągłego pogłębiania

wiedzy o tych miejscach z punktu widzenia psychologii społecznej i czynników miękkich decydujących o powodzeniu użytkowania tych obszarów. Świat, który zmienia się w sposób bardzo dynamiczny przyzwyczajają nas do ciągłych nowinek technicznych i udogodnień zmienia niezauważalnie naszą wrażliwość percepcyjną i zachowanie, człowiek współczesny niezwykle szybko się nuży i «nie potrafi wysiedzieć beczynnie i statycznie w jednym miejscu. Wydaje się, że potrzeba ciągłej stymulacji i pobudzenia dotyka mocno problemu zasad kształtowania miejsc i przestrzeni publicznych².

Zasady

Organizacja PPS (*Project for Public Spaces*) zajmująca się w edukacją, a także partycypacją w zakresie tworzenia, kreowania i utrzymania wartościowych przestrzeni publicznych, po wieloletnich doświadczeniach uznała, że liczbę czynników, które decydują o sukcesie przestrzeni publicznych można zredukować do czterech najważniejszych zestawów³. Według PPS są to:

- dostępność i jakość powiązań,
- komfortowość, wygoda i image,
- przyjazność i towarzyskość,
- aktywność ludzka.

Ponieważ terminy te są obszerne i hasłowe trzeba wyjaśnić znaczenie, co pod nimi się kryje i co należałoby uznać za istotne w kształtowaniu przestrzeni publicznych⁴.

Dostępność i powiązania

Dostępność miejsca jest wynikiem połączeń z otoczeniem, zarówno wizualnych, jak i fizycznych. Dobrze funkcjonująca przestrzeń publiczna powinna być łatwo dostępna zarówno z daleka, jak i z bliska, a jej połączenia z pozostałymi terenami należy kształtować w sposób widoczny i czytelny. Istotny jest także aspekt dostępności psychologicznej. Dostępne miejsca muszą mieć dogodną lokalizację ze względu na możliwości parkowania oraz łatwość korzystania z transportu publicznego⁵.

² Pobudzenie w świecie wirtualnym dokonujące się przez obraz nie jest w stanie być zrealizowane w przestrzeni fizycznej. Świat rzeczywisty w obecnym czasie może pobudzać bardziej wielozmysłowo – multisensorycznie.

³ Organizacja *non-profit* PPS (*Project for Public Spaces*) została założona w 1975 r. w Nowym Yorku, przez Williama (Holly) Whyte'a, autora *The Social Life of Small Urban Spaces*. Od tego czasu grupa zrealizowała projekty "tworzenia miejsc" (*placemaking*) dla ponad 3500 społeczności w ponad 50 krajach, we wszystkich 50 stanach USA.

⁴ Przedstawione wyjaśnienie jest w części autorskim rozwinięciem idei prezentowanej przez PPS (*Project for Public Spaces*).

⁵ Zestaw pytań dotyczący charakterystyki dostępności i powiązań:

Czy przestrzeń widoczna jest z daleka? Czy wewnątrz jest widoczne z zewnątrz? Czy istnieje dobre połączenie między przestrzenią a sąsiednimi budynkami? Czy wewnątrz otoczone jest pustymi ścianami? Czy mieszkańcy sąsiednich budynków korzystają z danej przestrzeni? Czy ludzie mogą łatwo dojść do tego miejsca? (np., czy muszą przeskakiwać między jadącymi samochodami, aby dostać się na miej-

Komfortowość, wygoda i *image*⁶

Fakt, czy przestrzeń jest wygodna i dobrze się prezentuje (ma dobry wizerunek) jest kluczem do aktywnego użytkowania. Komfort obejmuje zagadnienia, jakości i standardu realizacji przestrzeni, jej bezpieczeństwa, czystości i ergonomii, możliwości wyboru sposobu spędzenia czasu oraz różnych form miejsc do siedzenia. Ostatnia cecha, tj. możliwość wyboru miejsca, gdzie i w jakiej formie ludzie mogą siedzieć jest przez projektantów zazwyczaj marginalizowana i niedoceniana, jednak z badań wynika, że jest to cecha bardzo istotna i pożądana przez użytkowników⁷.

Przyjazność i towarzyskość

Cecha ta jest niezwykle trudna do osiągnięcia przez formę i charakter danego miejsca, ale po osiągnięciu unikalnej „przyjazności i towarzyskości” – niepowtarzalność wspomnianych cech obszaru zaczyna działać na zasadzie „magnesu” i enklawy. Kiedy ludzie widzą w danym miejscu zgromadzonych przyjaciół, gdy w danym punkcie spotykają się i pozdrawiają swoich sąsiadów oraz czują się swobodnie w kontaktach z nieznanymi, mają tendencję do wykształcenia w sobie poczucia związku z takim miejscem i przywiązania do swojej społeczności. W ten sposób następuje mocniejsze i bardziej emocjonalne zespolenie ze wspomnianą enklawą – siedliskiem, które sprzyja tego rodzaju kontaktom⁸.

sce?) Czy chodniki prowadzą z i do sąsiednich obszarów? Czy przestrzeń przystosowana jest dla osób o specjalnych potrzebach? Czy drogi i ścieżki w przestrzeni prowadzą ludzi tam, gdzie naprawdę chcą się udać? Czy ludzie mogą skorzystać z różnych opcji transportu – pociągu, autobusowego, samochodu, roweru itp., aby dotrzeć do tego miejsca? Czy przystanki tranzytowe są dogodnie zlokalizowane obok miejsc, takich jak biblioteki, urzędy pocztowe, wejścia do parków itp.?

⁶ Słowo *image* zostało bardzo mocno upowszechnione przez K. Lyncha za pośrednictwem publikacji *Image of the city* niestety przyjęte w języku polskim tłumaczenie *Obraz miasta* nie jest dość precyzyjne i pojemne, ponieważ *image* jest terminem, które zawiera w sobie wizerunek, wzór, obraz i prestiż. W związku z powyższym autor nie zdecydował się na zawężenie tego terminu przez użycie słowa w języku polskim.

⁷ Zestaw pytań dotyczący charakterystyki komfortu, wygody i *image*:

Czy miejsce ma dobre pierwsze wrażenie? Czy w przestrzeni jest więcej kobiet niż mężczyzn? Czy jest wystarczająco dużo miejsc do siedzenia? Czy siedzenia są właściwie zlokalizowane? Czy ludzie mają wybór miejsc do siedzenia w słońcu lub w cieniu? Czy przestrzenie są czyste i wolne od śmieci? Kto jest odpowiedzialny za utrzymanie porządku? Co ludzie robią w przestrzeni i kiedy lub w jakich okolicznościach? Czy okolica danego miejsca jest bezpieczna? Czy ludzie robią zdjęcia i czy dostępnych jest wiele możliwości fotografowania? Czy pojazdy dominują w przestrzeni dla pieszych, czy uniemożliwiają im łatwe dostanie się do miejsca?

⁸ Zestaw pytań dotyczący charakterystyki przyjazności i towarzyskości:

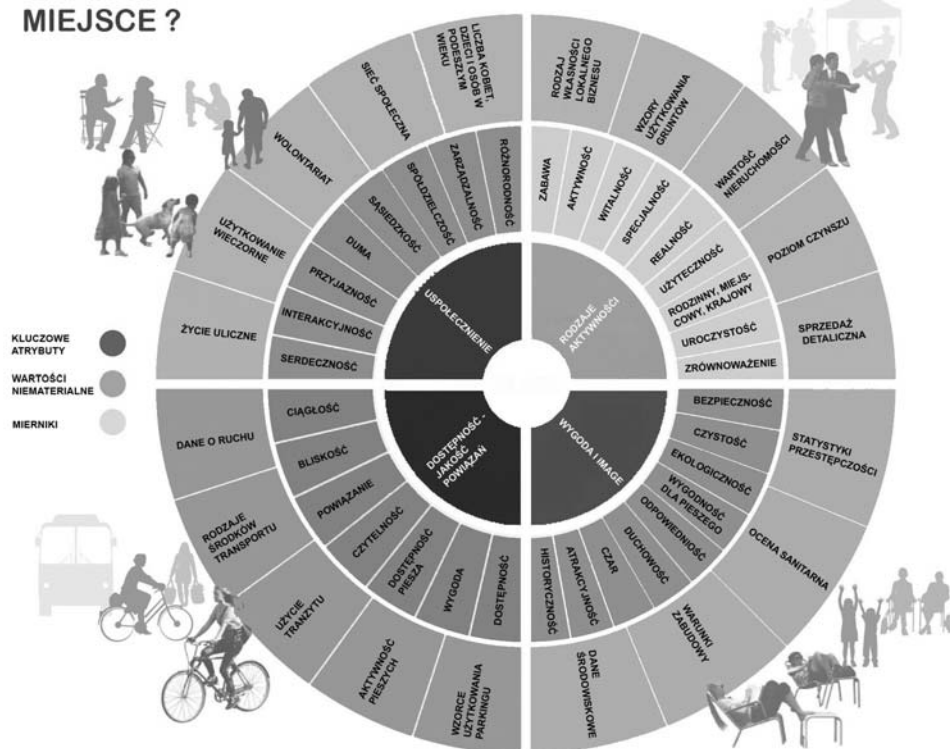
Czy jest to miejsce, w którym chciałbyś spotkać się z przyjaciółmi? Czy ludzie spotykają się w tym miejscu z przyjaciółmi? Czy ludzie przebywają w przestrzeni w grupach i czy rozmawiają ze sobą? Czy ludzie będący w przestrzeni znają się z widzenia? Czy ludzie zapraszają swoich przyjaciół i krewnych, aby zobaczyli to miejsce, czy z dumą wskazują na jedną z cech tego miejsca? Czy ludzie się uśmiechają? Czy ludzie nawiązują ze sobą kontakt wzrokowy? Czy ludzie korzystają z tego miejsca regularnie i z ich dobrowolnego wyboru? Czy w danym miejscu występuje mieszanka grup wiekowych i grup etnicznych, które ogólnie odzwierciedlają społeczność miasta? Czy ludzie zbierają śmieci, kiedy je widzą?

Rodzaje działań, użytkowanie i zastosowania

Rodzaj oferowanych przez dane miejsce zajęć decyduje o jego użytkowej atrakcyjności. Im więcej możliwych form działań, akcji, epizodów, fenomenów, wydarzeń i zjawisk, w których ludzie mogą lub mają okazję uczestniczyć, tym dla danej przestrzeni lepiej. Kiedy w miejscu publicznym nic się nie dzieje i nie ma nic do robienia, będzie ono puste i nieużywane. Przewidzenie różnych form użytkowania i bogactwo „atrakcji”, czy niespodzianek w danym miejscu są kluczami do popularności określonego terytorium.

Ogólnie część badaczy jest skłonna twierdzić, że nie potrzeba nam już przestrzeni publicznych, mimo że jest to stanowisko dość prowokacyjne, to jednak pojawia się ono w publikacjach naukowych. Rewers uważa, że przestrzeń agory przeniesiona została do mediów elektronicznych, a miasto przekształca się w stopniowo Elektropolis [Rewers 2005: 5]. Gzell napisał, że ulicą jutra jest infostrada, a agorą teleport [Gzell 2008: 114].

CO TWORZY DOBRE MIEJSCE ?



Rycina 1. Czynniki decydujące o sukcesie przestrzeni publicznej opracowane przez Organizację PPS (*Project for Public Spaces*). Schemat miejsc jako narzędzie pomagające ludziom w ocenie każdego miejsca pod względem jakości przestrzeni publicznej

Źródło: [<https://www.pps.org/article/grplacefeat>].

Nawrątek utrzymuje, że rozpadowi społeczności towarzyszy rozpad przestrzeni publicznej. Według jego teorii „konsument – indywiduum” jest rodzajem obywatela – „obywatela plug-in”, który nie ma potrzeby przebywania w przestrzeni publicznej [Nawrątek 2008]⁹.

Niewątpliwie przestrzeń miejska jest coraz bardziej skomercjalizowana i sprywatyzowana. Wydaje się też, że obywatele rzeczywiście charakteryzują się dużą potrzebą, a wręcz koniecznością «wpięcia» i użytkowania nowoczesnych technologii w przestrzeń miejską. Jednak na obecnym etapie rozwoju z większą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że obywatele są skłonni korzystać z przestrzeni publicznej pod warunkiem możliwości pozostania *on-line*. Dlatego też bardziej właściwe byłoby przyjęcie tezy, że współczesne miasto musi zapewniać łatwość i dogodność korzystania ze swojej przestrzeni „obywatelowi on-line” z wszelkimi konsekwencjami tego stanu. „Obywatele on-line” charakteryzują się bowiem dużo mniejszą zdolnością koncentracji, w jednej i tej samej przestrzeni, są w stanie „wytrzymać” znacznie krócej niż to miało miejsce jeszcze kilkanaście lat temu, często przebywają w dwóch przestrzeniach jednocześnie tzn. w przestrzeni realnej i przestrzeni wirtualnej, w której są zdecydowanie bardziej zaangażowani i obecni, bardzo szybko się nużą, są szczególnie wyczuleni na swoim punkcie, dla utrzymania koncentracji potrzebują ciągłych bodźców stymulacyjnych w postaci obrazów lub dźwięków, podatni i otwarci są na wszelkiego rodzaju nowości, a o ich gustach decyduje moda i opinie innych użytkowników zamieszczone na portalach społecznościowych.

Współcześnie coraz częściej wyznacznikiem sukcesu danej przestrzeni publicznej jest to, jak dobrze jest ona pobudzana, animowana i zarządzana. Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że wybrane rodzaje zajęć stanowią powód, dla którego ludzie odwiedzają i wracają w dany teren. Rodzaje aktywności, które oferuje przestrzeń czyni ją miejscem wyjątkowym. Ważne jest, aby przestrzeń publiczna była dedykowana zarówno indywidualnym osobom, jak i całym grupom; osobom młodym, jak i starszym; a nawet mężczyznom i kobietom. Przestrzeń jest tym lepsza im więcej kontaktów społecznych np. przez zabawę może zaoferować. Jeszcze jedną ważną cechą jest fakt użytkowania przestrzeni w czasie, tj. możliwość korzystania z danego obszaru i jego funkcji przez cały dzień i przez cały rok¹⁰.

⁹ Sformułowania – *obywatel plug in*, *obywatel on-line*, *konieczność wpięcia obywatel* zostały zaczerpnięte z publikacji Nawratka [2008], w związku z faktem, że tekst w dużej mierze odnosi się do tej publikacji, tłumaczenie tych sformułowań zgubiłoby i zamazałoby bezpośrednie odniesienie do poglądów i idei prezentowanych w tym nurcie, a prezentowanym dość często w niektórych współczesnych polskich publikacjach.

¹⁰ Zestaw pytań dotyczący charakterystyki możliwych rodzajów działań i wykorzystania danej przestrzeni:

Czy ludzie korzystają z tego miejsca, czy jest puste? Czy przestrzeń używają ludzie w różnym wieku? Czy w przestrzeni są ludzie w grupach? Ile różnych rodzajów aktywności można doświadczyć w danym miejscu (chodzenie, gry, jedzenie, relaks, czytanie, spanie)? Które części przestrzeni są używane, a które pozostają puste i nieaktywne? Jakie rzeczy można robić w tej przestrzeni? Czy przestrzeń ma swojego opiekuna, mentora, animatora?

Stymulacja

W obecnych czasach na pierwszy plan wysuwa się realna w obecnych czasach potrzeba stymulacji w przestrzeni publicznej. Współcześnie coraz częściej pojawiająca się animacja przestrzeni ma ułatwiać kontakty międzyludzkie, wynika ona z dążenia do ożywienia miast i uczynienia ich atrakcyjnymi. Przebywanie wśród ludzi oferuje całe bogactwo wrażeń zmysłowych i emocjonalnych, i jest przeciwieństwem do kontaktów z materią nieożywioną. Dlatego takie znaczenie przypisuje się od dawna przestrzeniom publicznym. O roli stymulacji w przestrzeni miejskiej można mówić w wielu wymiarach. Na poziomie biologicznym można mówić o konieczności i roli zmiennej stymulacji środowiskowej na percepcję multisensoryczną przestrzeni. Czynić to można wykorzystując różne bodźce adekwatnie do reakcji ludzkiego systemu nerwowego. W tym zakresie skala i forma aranżacji może decydować o poczuciu bliskości, sztywności, srogości, surowości, dystansu, a nawet obcości czy wrogości danego rozwiązania. Niewątpliwie pewien luz, pęknięcie, harmonia, bezpośredniość, nieskrępowanie i przestronność towarzyszą rozwiązaniom, które są łatwiej i chętniej odwiedzane. Istotną rolę odgrywa element, który będzie bodźcem, pretekstem, przesłanką czy impulsem do określonego działania, wywołujący rodzaj napięcia twórczego, stanowiący natchnienie – *spiritus movens* określonej formy i sposobu zachowania lub akcji. Z psychologicznego punktu widzenia ludzkie życie dla swojej pełni wymaga działania twórczego wynikającego z koncepcji życia człowieka w stanie ciągłego stwarzania i rodzenia się charakterystycznych dla *homo faber in statu nascendi* („człowieka w stanie rodzenia się”).

Kolejną płaszczyzną może być wykorzystywanie aktywnych stymulatorów i inspiratorów ludzkich zachowań – „pobudzaczy” odgrywających rolę zbliżoną do reklam w przestrzeni publicznej. Ogólna stymulacja zmysłów powoduje pobudzenie i zaciekawienie i inicjuje określone reakcje. Z tego względu taką funkcję może pełnić ogień, woda, ziemia, trawa, piasek lub wiatr.

W przestrzeni publicznej jeden z czynników i detali jest w stanie zmienić wszystkie. Dlatego wzajemne oddziaływanie detali, brył, kolorów itd. jest tak ważne i znaczące. W jakimś stopniu istnieje konieczność zachowania równowagi pomiędzy koniecznością używania określonych miejsc i sprzętów, oraz ich funkcją a możliwością dokonywania wyboru w przebywaniu w przestrzeni. Równowaga jest ciągłym procesem dynamicznym, uzyskuje się ją tylko przez ciągłe działanie i odtwarzanie (twórczość), a jest to twórczość działania i kreacji. Według Anny Teresy Tymienieckiej zewnętrzne bodźce występujące w przestrzeni powinny być nakierowane na pobudzenie «wewnętrznej aktywności» (*inner workings*), a więc pomoc ze wszystkich stron w celu pobudzenia wewnętrznej pomysłowości. Konieczne w tym względzie jest jakby uwolnienie od postawy bycia tylko obserwatorem i przejścia do postawy twórcy, wykorzystującego swoje konstruktywne umiejętności w próbie realizacji swoich potrzeb, pragnień i fantazji. Istotne w tym względzie jest dokonujące się w osobach

przejście pomiędzy aktywnością wewnętrzną a aktywnością zewnętrzną – fizyczną. Człowiek w tym ujęciu traktowany jest jak artysta, z kolei rzeczywistość wydaje się promieniować rozszerzającymi się perspektywami, niezliczonymi możliwościami, stanowiąc twórcze wyzwanie. Następuje jakby eksplozja nowych dynamicznych perspektyw zmieniających się na naszych oczach. Schematy uprzedzeń i dogmatyczne założenia. Ustępują analizowaniu, spekulowaniu, a przede wszystkim działaniu, którego ostateczną zasadą jest zmienność. Kultura traktowana jest jako skarbnica instrukcji i inspiracji, jak można wychodzić poza schematy i horyzonty, a wielkie pasje człowieka i ich źródła stanowią asumpt do działania i zmiany. Podejście to w gruncie rzeczy oparte jest na myśli filozoficznej Arystotelesa, w której każda zmiana pojmowana jest jako aktualizacja potencjalnej możliwości i zmiany formy. W idei tej ruch jest rodzajem spełnienia. Ruch i zmiana pociąga za sobą napięcie pomiędzy tym, co potencjalne a faktyczne, między niekompletnością a całością.

Na środowisko człowieka składa się kosmos, biokosmos i ludzka społeczność. Każda jednostka ludzka jest uzależniona od środowiska, w jakim żyje, ale jest również nakierowana ku temu środowisku. Mimo że życie społeczne jest prowokowane przez biologiczne potrzeby człowieka, to jednak w sensie właściwym realizuje się dopiero na poziomie życia psychiczno-umysłowego. W filozofii idea personalizmu interpretuje życie społeczne, jako konieczny warunek dopełnienia rozwoju osoby ludzkiej. Zgodnie z tą filozofią człowiek indywidualny jest z konieczności w jakimś stopniu ograniczony i skończony, dlatego poszukuje spotkania z innymi ludźmi, a przestrzenie publiczne spełniają w jego życiu w tym względzie kluczową rolę. Korzenie życia społecznego znajdują się w samym człowieku i mają swoje uzewnętrznienie w przestrzeni miejskiej. Nasze poczucie odrębności i indywidualności nie wyklucza komunikacji ze światem zewnętrznym, ale domaga się podjęcia i uczestnictwa w życiu społecznym. Zróżnicowanie somatyczne i psychiczne poszczególnych ludzi powinno mieć swe naturalne oddzwierciedlenie w zróżnicowanym detalu urbanistycznym przestrzeni publicznych.

Trzeba też pamiętać, że współczesny człowiek jest zazwyczaj bardziej ikoniczny niż logiczny, bardziej wrażliwy emocjonalnie niż intelektualnie, a także bardziej intuicyjny niż krytycznie analizujący, bardziej uwrażliwiony na chwilowe odczucia niż na ważne zjawiska dokonujące się w dłuższej perspektywie czasowej. Jest to także człowiek bardziej poddany informatyzacji niż komunikacji [Podgórski]. Z wielu badań wynika, że życie we współczesnym społeczeństwie informatycznym, w którym informacja stała się podstawowym towarem na sprzedaż i w którym forma jest ważniejsza niż treść komunikacji, faktycznie modyfikuje się nasz sposób bycia i funkcjonowania, a przez to zmienia się także nasze odniesienie do przestrzeni publicznych w miastach. Trzeba przyznać, że Internet dzięki właściwej mu interaktywności tworzy już nie tylko reprezentację świata, ale przy okazji stwarza całkiem nowe środowisko aktywności człowieka. Współczesny człowiek w tym środowisku spędza dużą część swojego czasu, a niejednokrotnie wręcz się od niego uzależnia. W tym względzie przestrzeń publiczna, aby aktywnie współ-

uczestniczyła w życiu ludzi musi w jakimś procencie stać się przestrzenią interaktywną, multimedialną i wirtualną. Obracanie się w czterech wymiarach konwencjonalnego postrzegania świata być może dla rosnącego pokolenia staje się powoli niewystarczające.

Koegzystencja sztuki i technologii przestrzeni publicznej może stanowić pewnego rodzaju antidotum na zamieranie lub obumieranie przestrzeni publicznych. Przestrzeń, która wykorzystuje sztukę, światło, technologię, posiada walory edukacyjne wizualne i przestrzenne. Występowanie w przestrzeniach publicznych coraz bardziej zaawansowanych technologii wydaje się być tylko kwestią czasu. Interaktywne ekrany mgłowe, telebimy dotykowe, wyświetlacze holograficzne (*holoboxy*), totemy multimedialne, transparentne ekrany led, interaktywne ściany, ekrany bezszwowe (*plasma wall*), interaktywne dywany, podłogi i posadzki umożliwiają różnego rodzaju projekcje i pokazy w przestrzeni miasta. Coraz częściej mamy do czynienia z projekcjami na witrynach sklepowych, video mappingiem 3d, a przestrzeń gdzieśgdzie wypełniają pierwsi wirtualni prezenterzy, lub wirtualni przewodnicy (np. lotnisko Orly w Paryżu, telewizja chińska i rosyjska). W ten sposób już w niedalekiej przyszłości przestrzenie publiczne będą się niejako oddawać do dyspozycji ich użytkowników. Zdolność przyjmowania – receptywność, która w jakiejś mierze polega na receptywności, czyli na rezygnacji z własnego ja na rzecz objawienia określonej informacji o przestrzeni lub miejscu, w którym się znajduje może być decydująca dla powodzenia i sukcesu przestrzeni publicznych. Dlatego dość pilnie trzeba podejmować próby zmierzające do wykorzystania interaktywnych instrumentów, które będą współtworzyły przestrzeń miasta.

Konwencje

Istotne są także zmieniające się konwencje sytuacyjne opisywane przez Goffmana, społecznie przyjęte wzorce zachowań w przestrzeniach publicznych. Przykładowo tego typu zmianą jest fakt, że jeszcze relatywnie nie tak dawno używanie telefonu w przestrzeni publicznej budziło dezaprobatę i irytację. Obecnie zaś powszechnie akceptowane jest nieskrępowane izolowanie się jednostek w tłumie przez używanie słuchawek, przez które zasłuchani w muzykę ludzie alienują się z rzeczywistej przestrzeni, w której obecni są tylko ciałem. Ztraca się tym samym sens miejskiego życia jako przyjemności przebywania w kontakcie z ludźmi, w tym przyjemność wspólnej rozmowy, zabawy i spacerów, prostego zaangażowanego bycia w tej samej przestrzeni. Niewątpliwie zmienia się w tym względzie kod kulturowy przyjętych zachowań. Równolegle w wielokulturowych miastach, pojawia się problem prawa do miasta rozumianego jako prawo do naznaczania przestrzeni publicznej na swój sposób i zgodnie z własnymi wartościami, które są uzewnętrzniane w stosowanych symbolach, znakach i malunkach.

Dodatkowo następująca specjalizacja przestrzeni na edukacyjną, ludyczną, konsumpcyjną i symboliczną w jakimś stopniu nie dopuszcza możliwości nowych form użytkowania danego obszaru. Z tego punktu widzenia ważne też jest, aby w przestrzeniach publicznych oprócz możliwości chodzenia, siedzenia, stania, patrzenia i rozma-

wiania z ludźmi wprowadzać inne formy aktywności np. możliwość pracy, zabawy, wypoczynku i tworzenia w przestrzeni. Należy jednak powracać do historycznych podstawowych form użytkowania przestrzennego, a więc możliwości robienia zakupów podziwiania grup teatralnych i cyrkowych w przestrzeniach publicznych.

Z punktu widzenia psychologii społecznej w przestrzeni publicznej następuje jakby prezentacja życia codziennego w sferze ogólnodostępnej. Określone zachowania mają według Goffmana charakter rytuału interakcyjnego zogniskowanego lub niezogniskowanego. Rytuał niezogniskowany polega na współobecności nieoczekującej bliższego poznania się i kontaktu, a więc integracji – przykładem mogą być uczestnicy ruchu ulicznego w mieście niezainteresowani pozostałymi przechodniami i współuczestnictwem w tej przestrzeni i niezainteresowani integracją. Z kolei rytuał zogniskowany polega na przebywaniu w przestrzeni z nastawieniem na kontakt z drugą osobą, w którym jednostki znajdujące się w danym obszarze decydują się na współpracę w celu podtrzymania określonego „ogniska”, przez wzajemne poświęcanie uwagi drugiej osobie lub osobom przez podtrzymywanie rozmowy lub wspólnych działań. Czynności te zasadniczo prowadzą do wzajemnego poznania siebie i wspomnianej integracji. [Goffman 1963: 33-148].

4.2. Rotterdam – studium współczesnego sukcesu przestrzeni publicznej

Biorąc pod uwagę znaczenie nowoczesnych technologii w przestrzeniach publicznych na szczególną uwagę zasługują, co najmniej dwie realizacje znajdujące się w Rotterdamie. Pierwszą z nich jest plac Schouwburgplein, a drugą nadbrzeże Wilhelminapier¹¹.

Schouwburgplein (fot. 1-7) to plac (o pow. 12 250 m²) znajdujący się w samym sercu Rotterdamu, który w swoim założeniu ma być maksymalnie publicznym miejscem. Projekt był realizowany w latach 1991-1996, na podstawie opracowania wykonanego przez West 8 urban design & landscape architecture bv. Plac ten znajduje się obok Teatru Miejskiego i Miejskiej Sali Koncertowej (City Concert Hall), przy największym kinowym kompleksie miasta, otoczony jest sklepami i marketami oraz licznymi restauracjami i kawiarniami. Czasami zwany jest też «Placem teatralnym». Plac przez autorów został zaprojektowany jako interaktywna i fleksybilna przestrzeń publiczna, bardzo elastyczna w użytkowaniu i zmieniająca się w ciągu pór dnia i roku. Jego wygląd jest odzwierciedleniem industrialnego klimatu i detali portu w Rotterdamie. Jedną z głównych cech

¹¹ Historia Rotterdamu w jakiejś mierze przypomina historię Warszawy. Rotterdam został zbombardowany w 1940 r., a całe historyczne centrum uległo zniszczeniu. Powszechnie przyjmuje się, że „miasto to, albo będzie nowoczesne, albo nie będzie go wcale”. Dlatego współcześnie powstaje bardzo wiele nowoczesnych przestrzeni publicznych przy ważnych obiektach. Często są to też przestrzenie, które wykorzystują istniejące dziedzictwo przemysłowe miasta. Zachowując i ratując w jakiejś mierze część jego tożsamości.



Fotografie 1-6. Plac Schouwburgplein jako przestrzeń niezwykle dynamiczna i zmienna w czasie roku, jak i w poszczególnych porach dnia

Źródło: fot. 1: Google Earth; fot. 2-4: ze strony biura projektów West 8; fot. 5-6: ze zbiorów autora.

placu są cztery hydrauliczne elementy oświetleniowe w formie żurawi portowych, które mogą być dowolnie ustawiane i zmieniane nie tylko przez obsługę placu, ale także przez mieszkańców miasta. Drugim ważnym mocnym elementem są trzy piętnastometrowe wieże wentylacyjne z parkingu podziemnego znajdującego się bezpośrednio pod placem. Każda z tych lekkich konstrukcji stalowych jest aktywowana za pomocą wyświetlaczy LED. Razem trzy wieże tworzą interaktywny zegar cyfrowy. W nocy wieże oświetlone są dodatkowo od wewnątrz, a znajdujące się wokół nich siatki rozpraszają delikatnie przefiltrowane światło. Środek kwadratu płaszczyzny placu jest wykończony pokładem perforowanych metalowych paneli i drewnianą podłogą. Perforowane panele metalowe są oświetlone od dołu białymi, zielonymi i czarnymi świetłówkami. Projekt minimalnie i stopniowo podniósł centralną powierzchnię placu nad otaczający teren, co zdaniem autorów przemieniło «pustkę placu» w „scenę miejską”, a także pozwoliło wykorzystać kra-



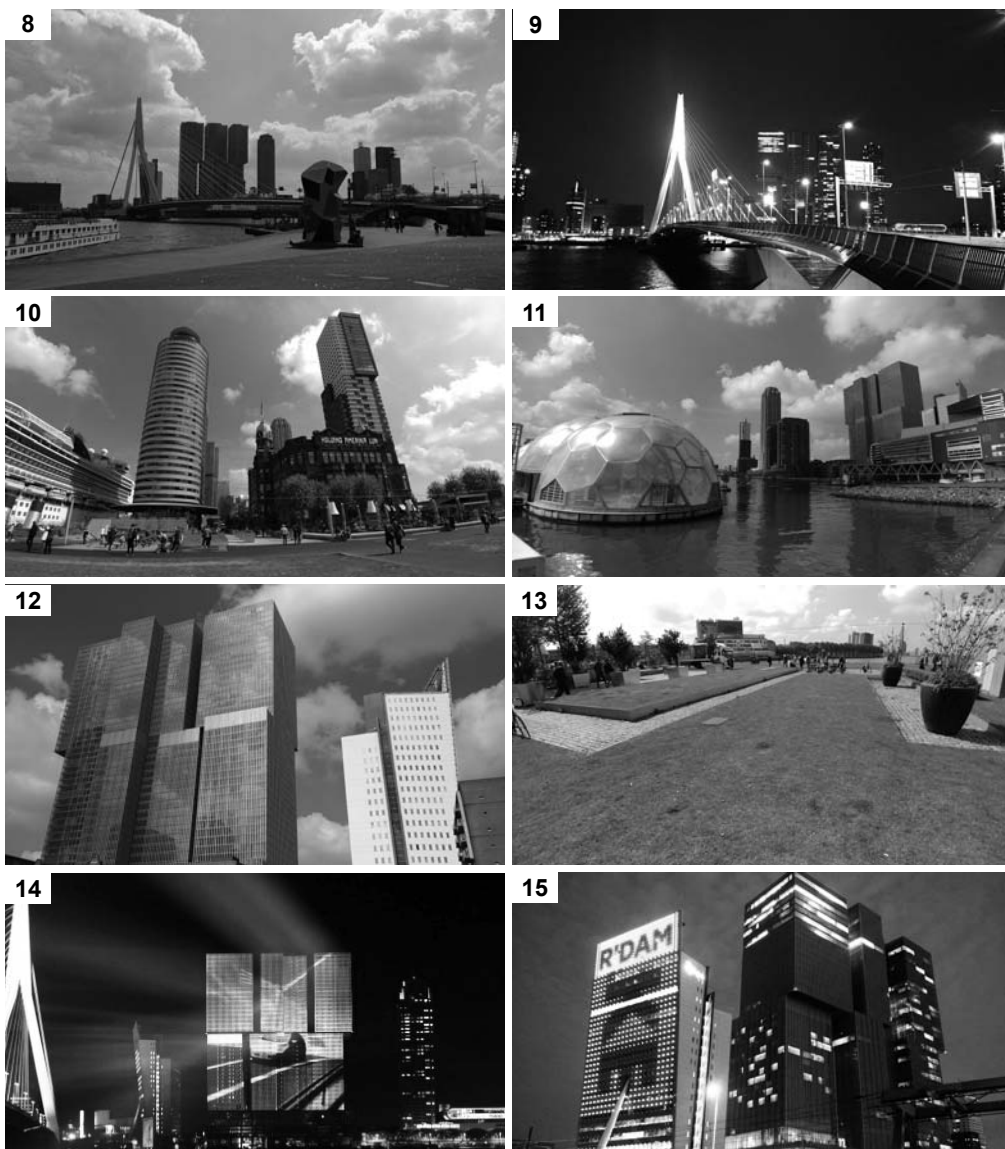
Fotografia 7. Widoczne nieznaczne podniesienie płaszczyzny pl. Schouwburgplein

Źródło: [Google Earth].

wędzie uniesionej płaszczyzny jako miejsca do siedzenia. Wszystkie niezbędne składniki wyposażenia placu stanowią lekkie konstrukcje umożliwiające zmianę jego aranżacji, detale te są obecne w przestrzeni, ale wymagają jakby wysiłku i «ożywienia»¹². Na posadzkach przewidziano możliwość tymczasowego kotwiczenia scen i namiotów oraz różnych innych elementów mocowanych do stalowej siatkowej konstrukcji podłogi (posadzki). Pod płaszczyzną placu umieszczono urządzenia wodne, hydrauliczne i elektryczne umożliwiające organizowanie dużych czasowych wystaw. Po zachodniej stronie placu znajduje się wylewana podłoga epoksydowa ze srebrnymi liśćmi, pozostałą dużą część posadzki stanowią lekkie deski pokładowe. Strona wschodnia (z większym nasłonecznieniem) ma drewniane ławki znajdujące się na całej długości i ciepłe materiały, w tym gumowe i drewniane deski na płaszczyźnie podłoża. Od wschodu zachowano pas drzew, który ma dawać cień od strony ławek po tej stronie placu. Dodatkowo wrażenie niszy w przestrzeni miejskiej potęgują otaczające plac wysokie i duże kubaturowo budynki. Mimo że jest to teren mocno obecny w życiu kulturalnym i społecznym miasta, to symbolicznie według głównego autora projektu Adriaana Geuze miejsce to podkreśla znaczenie pustki, otwierającej się na panoramę miasta. Schouwburgplein jest niewątpliwie jednym z pierwszych przykładów interaktywnej przestrzeni publicznej. Zrealizowany ponad 10 lat temu ten bardzo udany projekt, jest też dowodem, że interaktywna przestrzeń publiczna, elastyczna w użyciu i zmienna programowo, jest nie tylko atrakcyjnym, ale też intensywnie użytkowym bardzo użytecznym obszarem miejskim.

¹² Projekt wykonany przez West 8 urban design & landscape architecture bv, którego autorami są: Adriaan Geuze, Jerry van Eyck, Wim Kloosterboer, Dirry de Bruin, Cyrus Clark, Huub Juurlink, Nigel Sampey, Erik Overdiep.

Drugim przykładem jest Wilhelminapier (fot. 8-15) należący do dzielnicy Kop van Zuid, jest to ultranowoczesne nabrzeże w formie półwyspu, dawna część portu skąd odpływały transatlantyki z Rotterdamu do Nowego Jorku. U jego zwieńczenia znajduje się prestiżowy Hotel New York – dawniej budynek dyrekcji transatlantycznej linii Holland-America Lijn, obok stoi współczesny terminal morski Cruise Terminal



Fotografie 8-15. Nabrzeże Wilhelminapier w Rotterdamie
Źródło: fot. Autora (8-14); fot. 15: [<https://www.digitalvmagazine.com>].

Rotterdam z obszerną halą odpraw dworca morskiego¹³. Ponadto na nadbrzeżu zlokalizowanych jest kilka prestiżowych hoteli, apartamentowców, nowoczesny budynek muzeum fotografii, liczne restauracje, parkingi oraz znajdujący się na początku teatr „New Luxor Theater”. Obiekty te były projektowane przez znanych na całym świecie architektów, takich jak Norman Foster, Renzo Piano, Alvaro Siza i miejscowy Rem Koolhaas. Obok Luxor Theater zrealizowano bardzo ciekawą instalację pływających sferycznych pawilonów (Drijvend) oraz rosnących w różnokolorowych donicach drzew unoszących się na wodzie. Fragment ten stanowi część urozmaiconego nabrzeża Rijnhaven przy Luxor Theater, łączącego elementy kultury i sztuki z funkcją wypoczynku i rekreacji, a także ekspozycją ciekawych obiektów architektury. Teren wybrzeża Wilhelminapier nazywany jest czasami Manhatanem nad Nową Monzą, gdyż znajdują się na nim 4 najwyższe budynki w Holandii¹⁴. Dominanty, ciekawe mocne bryły oraz stare budynki i inne mniejsze elementy tożsamości, stanowią bardzo duże nagromadzenie „ładunku znaczeniowego” w jednej relatywnie małej przestrzeni. Na szczególną uwagę zasługuje bardzo silna forma trzech potężnych budynków biurowych Rema Koolhaasa „De Rotterdam – OMA”, która czasami nocą służy jako wielki ekran do największego rozmiarowo w Europie projektu mapowania wideo A15¹⁵. Wielkość pokazu multimedialnego rozszerza możliwy odbiór obrazu, światła i dźwięku na przyległe przestrzenie publiczne nawet po drugiej stronie Nowej Monzy, łącząc je w jedną przestrzeń audiowizualną. Od strony dzielnicy Kop van Zuid fragment osiowej kompozycji urbanistycznej zamyka się na moście Erazma. Z kolei przy samym wisząco-wantowym moście na wychylonej wielkiej ścianie nowoczesnego biurowca teleinformatycznej firmy KPN Ventures możemy obserwować codziennie zmieniającą się scenierię barw i światła w postaci pokazów i animacji video¹⁶. Z kolei końcowa część nabrzeża Wilhelminapier służy nie tylko jako terminal statków i promów obsługujących podróże transatlantyckie, ale jest miejscem startowym dla mniejszych jednostek, w tym lokalnych taksówek wodnych. Nabrzeże zakończone jest otwartym częściowo zielonym terenem rekreacyjnym służącym jako miejsce wypoczynku umożliwiające z ustawionych wzdłuż wybrzeża ławek podziwianie rozległej perspektywy otwartych wód Nowej Monzy.

¹³ Po przeciwnej stronie Nowej Monzy znajduje się Muzeum Morskie „Maritiem Museum”, którego częścią są statki przycumowane na nabrzeżu Leuvehaven – od mostu Erasma do ulicy Blaak.

¹⁴ W języku angielskim pojawia się stwierdzenie Manhattan on the Maas River. Moza (fr. Meuse, hol. Maas, niem. Maas).

¹⁵ Link do projekcji wideo Projektu A15. [<https://www.archdaily.com/452496/oma-s-de-rotterdam-becomes-screen-for-stunning-video-projection>].

¹⁶ KPN Ventures zajmuje się promocją, poszukiwaniem i wdrażaniem innowacyjnych i ultranowoczesnych technologii cyfrowych.

Podsumowanie

W przypadku przestrzeni mniejszych – lokalnych, biorąc pod uwagę psychologię społeczną, śledząc przykłady światowe wyraźnie widać, że optymalnych rozwiązań poszukuje się wspólnie na podstawie zasad *placemakingu* tzn. „konceptji tworzenia miejsc” nastawionych na współuczestnictwo i aktywizację życia w przestrzeni miejskiej. W zakresie właściwego sposobu użytkowania terenu przydatne mogą być obserwacje i badania PPS (*Project for Public Spaces*), w których liczbę kryteriów dobrej – popularnej przestrzeni publicznej zredukowano do czynnika dostępności i jakości powiązań, dalej do komfortu połączonego z wygodą i tworzonym *image*, kolejno do przyjazności i towarzyskości przestrzeni, a kończąc na wachlarzu aktywności ludzkiej. Ważne przy tym wydaje się pogłębione spojrzenie na realizację zaleceń i wyznaczników sukcesu przestrzeni urbanistycznej w aspekcie społecznym. Z kolei w przypadku przestrzeni głównych, emblematycznych i znaczących, jeśli chodzi o rozwiązania techniczne warto nawiązywać do współczesnych realizacji wielofunkcyjnych przestrzeni multimedialnych Rotterdamu. Rezultaty rewitalizacji i przebudów różnych przestrzeni publicznych wykazują, że niejednokrotnie nieważny jest pierwotny lub zakładany cel danego przedsięwzięcia, ale realne i bezpośrednie skutki wywołane samym mechanizmem zastosowania określonych środków. Z tego punktu widzenia warto na rozwiązaniach sprawdzonych opierać prognozy spodziewanych efektów. W tym zakresie Schouwburgplein to plac został zrealizowany w 1996 r., co umożliwia ocenę tego rozwiązania na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat.